

Górnicy inicjują współzawodnictwo pracy

KATOWICE (PAP)

Szereg kopalń węgla rozpoczęło z własnej inicjatywy przygotowania do wprowadzenia współzawodnictwa pracy w oparciu o całą kowitą dobrowolność. Odnowiający się ruch górniczego współzawodnictwa, oparty na nowych, słusznych i sprawiedliwych zasadach, spotyka się z aprobatą większości górników, którzy mieli poważne zastrzeżenia do metod i form współzawodnictwa stosowanego w ub. latach, nie odrzucając jednak samej jego idei.

Odżywiający na nowo ruch współzawodnictwa pracy w kopalniach zawierają nowe formy, nową treść i nawet nosić będzie nową nazwę.

Pierwsze ziarno dla państwa

(Inf. wł.)

Władysław Kardasz ze wsi Zelgniewo (gr. Smółko) w pow. chodzieskim należał do tych gospodarzy, którzy tradycyjnym już obyczajem dźwigał corocznie palmę pierwszeństwa w dostawach zboża. W tym roku także dołączył się do dwójki wolsztyńskich przodowników Jana Łabędzkiego i Jana Tomczyka ze wsi Niałek. Ze swego 11-hektarowego gospodarstwa dostarczył do punktu skupu 1520 kg zboża, wykonując w ten sposób w 70 proc. całoroczny plan.

Kosztowne wyjazdy

WARSZAWA (PAP)

Redaktor gospodarczy PAP pisze: Wiele ostatnio mówi się u nas i pisze o deficycie w bilansie płatniczym handlu zagranicznego, szuka się środków zaradczych, które mogłyby wpłynąć na zmniejszenie tego deficytu. Z drugiej strony obserwuje się lekkomyślne szafowanie dewizami m. in. na masowe służbowe podróże za granicę, które w wielu wypadkach mają raczej charakter tu rystyczny - krajoznawczy i jako takie nie powinny odbywać się na koszt państwa.

Jak stwierdziła powołana w kwietniu br. komisja do opiniowania wniosków dotyczących wyjazdów służbowych za granicę, wiele resortów i instytucji zbyt rozrzućnie gospodaruje limitami dewizowymi, przyznającymi na podróże służbowe, delegując wieloosobowe grupy pracowników na różne zjazdy, kongresy, konferencje, wystawy i inne imprezy. Takie „wycieczki” służbowe stały się nagminne, a szczególnie ich nasilenie — jak zaobserwowano — potęguje się w okresie letnim do Włoch, Francji, Austrii i innych atrakcyjnych pod względem turystycznym państw zachodnich.

O tym, z jak szerokim gestem podchodzą do tego zagadnienia poszczególne resorty, świadczy fakt, iż komisja w

Powódź w powiecie Koło

KOŁO (PAP)

Fala powodziowa z woj. łódzkiego przesuwa się na teren woj. poznańskiego. Szczególnie w pow. Koło, Turek i Konin sytuacja jest groźna.

W pow. Koło wody Neru i Warty zalały obok licznych łąk ponad tysiąc ha zbóż i ziemniaków. Szczególnie dużo szkód w zbiorach wyrządził chłopom wody Neru w gromadach Ładoruch, Gaik, Majdany, a wody Warty we wsiach: Strzeżew, Gąsiorów, Tur. Sytuację pogarsza fakt, iż powiatowy komitet przeciwpowodziowy w Koło odczuwa dotkliwy brak łądźi niezbędnych do przewożenia zaległego zboża. Chłopi dysponują zaledwie trzema łódkami rybackimi. Ponadto mieszkańcy niektórych wsi pow. Koło, do których dojeżdża jest obecnie utrudniony wskutek powodzi odczuwają brak w zaopatrzeniu w żywność — szczególnie w chleb.

Podobna sytuacja istnieje w powiatach Konin i Turek, gdzie wiele hektarów pól uprawnych znajduje się całkowicie pod wodą.

Cena 50 gr

Nakład 103 200



Rok XIII Wydanie AB

Poznań, czwartek 1 VIII 1957

Nr 181 (4201)

Korzystny bilans Centrali „CIECH” — dzięki transakcjom na MTP

WARSZAWA (PAP)

Centrala Handlu Zagranicznego „Ciech” należy do tych nielicznych central, które wykonały półroczny plan eksportu. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy bież. roku centrala ta wykonała 53,5 proc. rocznego planu, wysyłając za granicę towary łącznej wartości 55 mln. rubli. Fakt ten jest godny podkreślenia dlatego, że ogólnie plan eksportu na I półrocze wykonano zaledwie w 48,2 proc.

Według opinii Centrali „Ciech” również realne jest wykonanie planu II półrocza. Poważny wpływ na to będą miały kontrakty zawarte na Targach Poznańskich.

Podczas Targów bowiem „Ciech” zawarł kontrakty eksportowe na sumę przeszło 13 mln. rubli oraz umowy importowe na taką samą kwotę. Dostawy są przewidziane głównie na rok bieżący.

W tych dniach wysłano do Turcji większą partię barwników na poczet transakcji ogólnej wartości ponad pół miliona dolarów. Do tego kra-

ju rozpoczęto również pierwsze wysyłki proszku bakelitowego i farmaceutyków.

Duże partie sody kaustycznej i sody kalcynowanej wysłano do Brazylii. 100-tonową partia chorku wapnia czeka w porcie gdyńskim na załadunek do Finlandii.

Polskie fabryki farmaceutyczne przygotowują polipiryne, pablamid i inne specyfiki, jakie w ramach zawartych na Targach kontraktów wyeksportuje „Ciech” do Egiptu, Iranu, Afryki Południowej, Pakistanu.

Środki wybuchowe dla górnictwa dostarcza „Ciech” do Egiptu, Pakistanu i krajów demokracji ludowej.

Artykułem eksportowanym przez „Ciech” jest również amunicja myśliwska, której odbiorcą są przede wszystkim kraje zachodniej Europy. O wysokiej jakości tej amunicji, produkowanej przez polski przemysł, świadczy fakt, że jej eksport wzrósł w ciągu ostatnich trzech lat 10-krotnie.

Z kontraktów importowych zawartych na Targach Poznańskich, szczególnie znaczenie dla przemysłu mają — nadchodzące już do Polski — dostawy polichloru winylu i polistyrenu. Dużą część importu stanowią będą farmaceutyki, których zakupiono za ponad 2 mln. rubli. Nadeszły już do kraju pierwsze

dostawy z farmaceutycznych firm szwajcarskich, niemieckich i amerykańskich.

W III kwartale bież. roku będą dostarczane na rynek między innymi: francuskie kosmetyki, których większą partię zakupił „Ciech” u najbardziej znanych producentów.

Optymistyczna prognoza

Wczoraj otrzymaliśmy bardzo pocieszającą prognozę meteorologiczną. Wojskowe Biuro Pogody w Poznaniu poinformowało nas, że znajdujący się od dłuższego czasu nad Polską niż przesuwa się na północny-wschód, a jego miejsce zajmuje wyż azorski. W związku z tym w pierwszych dniach sierpnia, mniej więcej do 5 bm., pogoda znacznie się poprawi.

Temperatura wahać się będzie w granicach od 20—25 stopni, a opadów nie należy się spodziewać. (ak)

+ na taśmie dalekopisu+

WICEPRZEWODNICZĄCY Związku Rady Wykonawczej Jugosławii, Svetozar Vukmanovic - Tempo jesienią br. złoży oficjalne wizyty w Chińskiej Republice Ludowej i w Etiopii.

TRWAJĄ OSTATNIE PRACE

przygotowawcze do rozpoczęcia budowy dwóch pierwszych bloków nowego osiedla mieszkaniowego w centrum stolicy, które powstanie w rejonie ulic Krucza — Wilcza — Marszałkowska — Hoża.

DO 30 UB. M.

stacja przeładunkowa w Żurawicy przyjęła ponad 650 tys. ton pszenicy ze Związku Radzieckiego, dostarczanej naszemu krajowi na podstawie porozumienia zawartego między Polską a ZSRR w listopadzie ub. roku.

DO JAPONII

wyjechała delegacja Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju, która weźmie udział w światowej konferencji przeciwko bombom atomowym i wodorowym oraz w sprawie rozbrojenia.

W DNIU 30 UB. M.

Stany Zjednoczone uznały oficjalnie Republikę Tunisu.

Zwycięstwa i porażki naszych sportowców

Międzynarodowy mityng lekkoatletyczny w Wuppertalu (NRF), w którym startowali również lekkoatleci polscy, przyniósł im dwa zwycięstwa. Krzysztofowiak wygrał bieg na 2 mile (3.218 m) w 8.50,4, wyprzedzając o ok. 90 m znanego biegacza NRF — Konrada (9.03,2). Skok o tyczce zakończył się zwycięstwem Krzesińskiego — 4.20 przed Reismannem (NRF) — 4.00. Słabo wypadł start Swatowskiego. W biegu na 100 m zajął on 5 miejsce — 10,9. Zwyciężył Collymore (USA) — 10,5. Również w biegu na 200 m Swatowskiemu nie powiodło się. Zajął on 4 miejsce (21,6). Najlepszym był znowu Collymore (USA) — 21,2.

Sukcesem zakończył się start Kwiatkowskiego na mityngu międzynarodowym w Sarpsborg (Norwegia). Polak wygrał pchnięcie kulą — 16,18. Z innych wyników na uwagę zasługują: dysk — Babka (USA) — 54,85, 110 m ppi. — Stevens (USA) — 14,1.



W ZWIĄZKU Z 13 ROCZNICĄ POWSTANIA
WARSZAWSKIEGO

Na zdjęciu powstańcze patrole na ulicach walczącej Warszawy.
(Artykuł o powstaniu warszawskim czytaj na str. 3)
Fot. — CAF

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, który obradował 30 ub. m. pod przewodnictwem premiera Józefa Cyrankiewicza, przedyskutował przedstawi-
wione przez Radę Ekonomiczną przy Radzie Ministrów tezy w sprawie niektórych dalszych zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową.

Wszelchstronna dyskusja trwająca kilka godzin odbyła się w obecności i przy udziale przedstawicieli prezydium Rady Ekonomicznej.

Komitet Ekonomiczny uznał ogólny kierunek przedstawionych tez w zasadzie za słuszny i że w miarę ich dalszego konkretyzowania będą one stanowić dobrą podstawę dla dalszych prac, prowadzonych w tym zakresie przez Radę Ekonomiczną, Komisję Planowania przy Radzie Ministrów i przez resorty.

Polscy artyści do USA, Francji i Włoch

WARSZAWA (PAP)

W roku bież. wyjedzie na występy za granicę jeszcze sześć grup artystycznych. W sierpniu przewidziany jest wyjazd do Włoch zespołu baletowego T. Wysockiej oraz do Jugosławii — Polskiego Zespołu Tańca pod kier. E. Paplińskiego. Grupa artystów estradowych w skład której wejdą m. in. recytator H. Ładosz i piosenkarz M. Fogg uda się w polowie września do Francji.

W październiku wyruszy w podróż artystyczną do USA i Kanady teatrzyk „Wagabunda”.

Wreszcie w grudniu uda się do Izraela grupa artystów scen stołecznych z Ireną Eichlerówną — z repertuarem złożonym z fragmentów kilku sztuk.

Komitet Ekonomiczny zlecił Radzie Ekonomicznej rozwiniecie i uzupełnienie tez oraz przedyskutowanie czasu trwania i warunków realizacji poszczególnych tez. Komitet Ekonomiczny zalecił Radzie Ekonomicznej w porozumieniu z Komisją Planowania przy Radzie Ministrów, wytypowanie i rozpracowanie spośród przedstawionych tez konkretnych zadań możliwych do realizacji w latach 1957-1958 i przedstawienie ich Radzie Ministrów.

Plac Powstańców Warszawy

WARSZAWA (PAP)

Zrozumiałe zainteresowanie wśród mieszkańców Warszawy budzi projekt nadania jednemu z placów stolicy nazwy Placu Powstańców Warszawy. Z propozycją taką wystąpili członkowie warszawskiego ZBoWiD.

Nazwę tę otrzymać ma Plac Warecki. Tu bowiem rozpoczęły się najwcześniej w Śródmieściu walki powstańcze o dawny gmach Poczty Głównej, która była jednym z większych obiektów pozostających długo w rękach powstańców.

Wyniki zniw na świecie

LONDYN (PAP)

W roku bieżącym na całym świecie zanotowano szczególnie wysokie zbiory żyta. Według ogłoszonego w Londynie oficjalnego sprawozdania zbioru żyta podczas tegorocznych zniw przekroczyły o jedną piątą najlepsze wyniki przedwojenne. Największym producentem żyta w tym roku były Stany Zjednoczone, gdzie zbiory wyniosły 130,1 mln. ton przed Indiami i Pakistanem (55 mln. ton) oraz Kanadą (29,3 mln. ton).

W sprawozdaniu nie brano pod uwagę zbiorów w ZSRR i ChRL.

Zwyżka cen we Francji

PARYŻ (PAP)

Dziś, w czwartek wchodzi w życie dekret rządu wprowadzający 5—6 proc. zwyżkę cen na niektóre artykuły. O 20 proc. wzrośnie w Paryżu opłata za gaz, na prowincji o 10 proc.

We wtorek ogłoszono listę artykułów luksusowych i pół-luksusowych, które podrożeją z dniem 1 sierpnia. Należą do nich biżuteria, futra, perfumy i inne wyroby kosmetyczne, aparaty fotograficzne, radiowe, i telewizyjne, lodówki, zabawki, sprzęt sportowy, dywany, wódki i likiery.

MOSKWA (PAP)

Pierwsze spotkania szermierzy w ramach III MISM, zainaugurowane przez florecistów, przyniosły niespodziankę dużego kalibru. Rumunia wygrała z Francją 11:5. W pozostałych spotkaniach Węgry rozgromili Finlandię 15:1, Austria przegrała z ZSRR 5:11, a Polska z Egiptem — 3:13.

Nowa republika
i jej rywale

25 lipca tunezyjskie Zgromadzenie Narodowe powzięło uchwałę o detronizacji 76-letniego bęja El Amina i proklamowało Republikę Tunisu. Pierwszym prezydentem republiki tunezyjskiej został wybrany dotychczasowy premier Habib Bourguiba.

Bej El Amin był zleniawidzony przez naród przede wszystkim za swą postawę w czasie wojny, kiedy to współpracował z francuskimi władzami kolonialnymi. Dalsze pozostawanie na tronie tego starca, utrzymującego wielki harem, hołdującego wszelkiego rodzaju przesadom, byłoby anachronizmem w kraju, gdzie działają bardzo silne elementy postępowe i gdzie wysiłki w kierunku wywołania się z okowów feudalizmu są już coraz bardziej widoczne.

Niemniej jednak detronizacja bęja może poważnie skomplikować sytuację w tym rejonie Afryki Północnej. Przede wszystkim może ona utrudnić współpracę Tunisu z sąsiednimi krajami — Marokiem i Libią. Znamienne jest, że podczas debaty Zgromadzenia Narodowego ambasador Libii demonstracyjnie opuścił salę, a Libia, jak podkreśla agencja AFP, jest pierwszym sojusznikiem niepodległego Tunisu, pierwszym krajem, który wysłał tam swego przedstawiciela. Jeżeli chodzi o sultana Maroka, to od dawna już nie lubi on Bourguibę i obawia się, że ten zdolny i ambitny mąż stanu może przejąć kierownictwo w ewentualnej przyszłej federacji Maghrebu. Po detronizacji bęja Tunisu sultan Mohammed Ben Jussuf znajduje się w trudnej sytuacji. W każdej chwili bowiem grozi mu „niespodzianka” ze strony elementów antydynastycznych, które są bardzo silne w Maroku, zwłaszcza w narodowej partii Istiqlal. Zachęci przykładem Tunisu, przeciwnicy monarchii w Maroku mogą ponownie swą żądania ustanowienia republiki.

Jest jeszcze sprawa Algieru. Habib Bourguiba i sultan Maroka współpracowali z sobą o objęcie „patronatu” nad Algierem, którego niepodległość uważają obaj za sprawę niedalekiej już przyszłości. Wydać się, że w kwestii Algieru Bourguiba pragnie być „mediatorem nr 1” — jak to określa prasa francuska. Sądzi on bowiem, że jako przywódca nowoczesnego republikańskiego państwa lepiej nadaje się do tej roli niż sultan Maroka. Bourguiba uważa poza tym, że jeżeli w Algierze zostanie wprowadzony ustrój republikański (a za takim rozwiązaniem wypowiada się większość przywódców algerskich), to łatwiej będzie Algierowi połączyć się z innymi państwami Afryki Północnej i w ten sposób przyczynić się do zjednoczenia państw Afryki Północnej. Władze algierskie nie chcą dać się wyprowadzić i za wszelką cenę, a być może nawet za cenę ustąpienia sultana, dążyć będą do uzyskania prymatu w sprawie Algieru.

Proklamacja Republiki Tunisu wywołała pewne zaniepokojenie w państwach Europy zachodniej, które obawiają się, że Bourguiba zwróci się obecnie z Nasserem. Tego samego obawiają się także „lojalni” monarchie arabskie na Bliskim Wschodzie. Stany Zjednoczone nie wypowiedziały się jeszcze konkretnie w tej sprawie. Amerykańskie koła rządzące odnoszą się wprawdzie z sympatią do Bourguibę, licząc na to, że dzięki pomocy gospodarczej uda im się przezwyciężyć w swej ręce resztki wpływów francuskich w Tunisie. Jednakże zbyt jawne manifestowanie sympatii dla prezydenta Tunisu mogłoby zrazić króla Arabii Saudyjskiej, Ibn Sauda, który jest głównym sojusznikiem USA na Bliskim Wschodzie i który również ze swej strony dąży do „przywództwa” w tym rejonie. Wątpliwym jest więc „w rozterce”, jak pisze francuski dziennik „Monde”.

M. D.

W walce o jedność
światowego ruchu zawodowego

MOSKWA (PAP)

Po zakończeniu XIV sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych, która obradowała w Moskwie, przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński, reprezentujący w Komitecie wykonawczym SFZZ polskie związki zawodowe, udzielił wywiadu korespondentowi PAP w Moskwie, red. B. Majteczakowi i przedstawił „Głosu Pracy”, red. B. Janiszewskiemu.

Na pytanie jak ocenić można znaczenie sesji Loga-Sowiński odpowiedział: Sesja ta miała szczególne znaczenie, bowiem jej zadaniem było ustalenie podstawowych kierunków walki o jedność światowego ruchu zawodowego. Była to ostatnia sesja komitetu wykonawczego SFZZ przed IV światowym kongresem związków zawodowych, który odbędzie się w Lipsku w październiku br. O dużym znaczeniu, jakie przypisywano sesji, świadczy m. in. fakt iż do Moskwy na obrady przybyli przedstawiciele wszystkich central związkowych zrzeszonych w Federacji. Uczestnicy obrad podkreślali w zasadzie zgodność swych poglądów z głównymi tezami referatu sekretarza generalnego SFZZ, Louis Saillant. Jednak w dyskusji przeważał ton polemiczny — a nie ton aprobaty, jak bywało dawniej. Była ona bardziej owocna niż podczas poprzedniej sesji w Pradze. Dyskusja wniosła wiele ciekawych elementów przyczyniając się do stworzenia szerszej platformy dążeń jednościowych, z jaką będzie można wystąpić na kongresie w Lipsku.

To właśnie nowe podejście do metod i sposobów walki o jedność było charakterystyczne dla moskiewskiej sesji.

Śledztwo
w intendencji
Bundeswehry

(Inf. wł.)

„Frankfurter Allgemeine Zeitung” donosi, że prokuratura w Koblenz wpadła na ślad łapownictwa i nadużyć w Intendencji Bundeswehry. W aferze tej zamieszani są nie tylko urzędnicy intendencji, lecz również posłowie do parlamentu zachodni-niemieckiego i nawet osobistość zajmująca wysokie stanowiska w rządzie.

Nadużycia popełniano przy dostawach materiałów na mundury, bielizny i obuwia dla wojska. Dotychczas aresztowano siedmiu urzędników intendencji, a przeciwko kilku wielkim firmom wytoczono dochodzenie o łapownictwo. Prócz pieniędzy urzędnicy otrzymywali kosztowne prezenty. Niektórzy posłowie i wysocy urzędnicy państwowi popierali korupcję, interweniując osobiście w interesie firm przy dostawach tekstyliów dla Bundeswehry.

Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi. W kołach politycznych, jak pisze „Frankfurter Allgemeine”, mówi się, że „zamieszani w aferę posłowie byli nie przedstawicielami narodu, lecz agentami wielkich firm handlowych”. (hb)

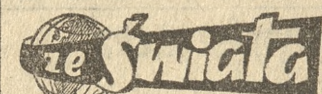
Papirusy
sprzed 2 tys. lat

KAIR (PAP)

W drugim dniu „kongresu kultury żydowskiej” w Jerolimie wystawiono po raz pierwszy na widok publiczny największy skarb literatury światowej — najstarsze na świecie zwoje papirusów. Zabytek ten troskliwie spierany znajduje się w szklanej szafie w specjalnie zabezpieczonym archiwum.

Zwoje liczą około 2 tysięcy lat i aż do chwili ich odkrycia tj. do roku 1947 przeleżały w pieczarze górskiej, ukryte w kamiennej stągwi. Od roku 1955 zwoje znajdują się w posiadaniu uniwersytetu w Jerolimie.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące stanu przygotowań do kongresu w Lipsku Loga-Sowiński stwierdził m. in., że zgodnie z zasadą podkreślaną na praskiej sesji trybuna IV Światowego Kongresu Związków Zawodowych będzie wolną trybuną dla wszystkich działaczy związkowych, bez względu na ich poglądy i przynależność organizacyjną. Na kongres przybędzie wieloprezydent central związkowych, które nie należą do Światowej Federacji Związków Zawodowych, jak np. arabska konfederacja związków zawodowych, powszechnie zrzeszenie pracujących Czarnej Afryki oraz wielka japońska centrala związkowa SOHYO.



PREZIDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR odznaczyło prokuratora generalnego Związku Radzieckiego — R. Rudenkę orderem Lenina.

AGENCJA NOWYCH CHIN podaje, że władze bezpieczeństwa publicznego w Charchinie aresztowały szpiega czangkajskiego, który kierował grupą szpiegowską w tym mieście oraz zajmował się zbieraniem wiadomości o charakterze wojskowym, politycznym i gospodarczym.

DO PARYŻA przybyła grupa uczniów radzieckich, którzy w latach szkolnych uczą się języka francuskiego. Jest to rewidzta za pobyt w Związku Radzieckim uczniów francuskich uczących się języka rosyjskiego.

W BONN podpisano porozumienie handlowe między Niemiecką Republiką Federalną a Węgrami. Porozumienie przewiduje dostawę z Węgier do NRF produktów rolnych na sumę 55 mln. marek i przemysłowych na sumę 21,5 mln. marek. NRF dostarczy Węgrom wyrobów przemysłowych na sumę 65 mln. marek i produktów rolnych na 6,6 mln. marek.

Niemcy znów na tapecie

Problem niemiecki wypłynął znów na powierzchnię. Niedzielne dzienniki przyniosły informację o inicjatywie rządu NRD, proponującego nową drogę zjednoczenia Niemiec: poprzez utworzenie federacji dwóch państw niemieckich. Wczoraj przeczytaliśmy wspólną deklarację trzech mocarstw zachodnich i rządu NRF w sprawie zjednoczenia Niemiec.

Jest rzeczą bezsporną, że bez ostatecznego rozwiązania problemu niemieckiego nie może być mowy o zapewnieniu trwałego pokoju w Europie i świecie. Granica między obu częściami Niemiec stanowi bowiem dla odwetowców wymarzoną okazję do wszelkiej prowokacji militarnej. Ale z drugiej strony nie wolno nam zapominać o tym, że taki sam powód mogłaby stanowić granica na Odrze i Nysie dla Niemiec zjednoczonych — członka bloku atlantyckiego.

I tu właśnie dochodzimy do sedna trudnego problemu zjednoczenia Niemiec. Istota niebezpieczeństwa dla pokoju tkwi dziś w tym, że niemieckie koła militarystyczno-odwetowe mogą posłużyć się skomasowanymi siłami bloku atlantyckiego dla swoich celów — i na odwrót, siły agresywne w NATO mogą posłużyć się militarystycznym niemieckim dla swoich. Trzeba zatem dla rozwiązania problemu niemieckiego znaleźć takie warunki, w których militarystyczny niemiecki nie będzie mógł liczyć na to, że w razie zbrojnej prowokacji automatycznie wprowadzona zostanie w ruch machina wojenna bloku północno-atlantycznego.

Deklaracja trzech mocarstw zachodnich stwierdza, że zjednoczone — w drodze wolnych, kontrolowanych wyborów Niemcy — miałyby prawo przyłączyć się do paktu północno-atlantycznego, natomiast ZSRR, Polska, Czechosłowacja otrzymałyby odpowiednie gwarancje swego bezpieczeństwa. Nie jesteśmy aż tak naiwni, by od gwarancji, które potem stały się wiszącym papierem, uzależniać własne bezpieczeństwo. Przypomnijmy chociażby niedawne gwarancje w czasie

Będzie to więc najbardziej reprezentatywny kongres SFZZ od czasu rozłamu w ruchu związkowym. Przygotowania na całym świecie są już poważnie zaawansowane.

W Polsce drukujemy broszurę poświęconą kongresowi. Przewidujemy też wydanie plakatu. Poczta Polska wyda dla uczczenia kongresu specjalny znaczek. We wrześniu praw dopodobnie poświęcimy lipskiemu kongresowi specjalne posiedzenie plenarne CRZZ.

Anglicy
nadal bombardują Oman

LONDYN (PAP)

30 ub. m. o godzinie 7 rano czasu lokalnego z jednej z brytyjskich baz lotniczych na Bliskim Wschodzie wystartowało 6 bombowców w celu zbombardowania pozycji powstańców omańskich. Jest to już drugi nalot samolotów brytyjskich w ciągu ostatnich 20 godzin na terytorium zajęte przez powstańców.

Rzecznik brytyjskich władz wojskowych oświadczył, że zbombardowanie pozycji powstańców będzie kontynuowane.

Salah Bitar, syryjski minister spraw zagranicznych, oświadczył przedstawicielom prasy w Damaszku, że Imam Omanu zwrócił się do rządu syryjskiego z prośbą o polityczne poparcie powstańców oraz o udzielenie im pomocy lekarskiej i finansowej.

Jak donosi z Kairu agencja Men, Syria nosi się podobno z zamiarem wystąpienia na forum ONZ w sprawie agresji brytyjskiej w Omanie.

KAIR (PAP)

Rzecznik kairskiego biura Imama Omanu podał do wiadomości, iż w czasie poniedziałkowego nalotu na Oman samoloty brytyjskie zbombardowały doszczętnie miejscowość Ekbarka. W czasie bombardowania zginęło wielu mieszkańców, a ci, którzy ocalili, opuścili zburzone domy, ratując się ucieczką na pobliskie pola.

Komunikat brytyjskich władz wojskowych wspomina natomiast

Nasi na Festiwalu

(Telefonem od specjalnego wystannika API)

Delegacja nasza zakwaterowana została na terenie Wschodniowłocwej Wystawy Rolniczej w dzielnicy Ostankino. W najbliższym sąsiedztwie naszego hotelu mieszka Niemcy, Czechy, Chilijczycy i Włosi. Zwłaszcza u tych ostatnich cieszymy się dużą popularnością. Estetyczne polskie znaczki festiwalowe (szkoda, że ich jest tak mało) płyną jak woda. Chóralne „dzień dobry” i serdeczny uśmiech witają każdego ranka wychodzącego do środowiska samochody naszej delegacji z napisem: „Polska”.

W hotelu „Moskwa”, gdzie mieszkają dziennikarze z całego świata, najczęściej podobno można usły-

szć polski język. Nie dziwnego, na Festiwal przybyło około 120 polskich dziennikarzy, fotoreporterów, radiowców i filmowców. W przekroju narodowościowym jest to najliczniejsza grupa (oczywiście po tysiącobowej grupie dziennikarzy radzieckich). Na trzecim miejscu pod względem liczebności uplasowali się dziennikarze niemieccy z NRF (ponad 60 osób).

Nasi nie próżnują. Od rana do późnej nocy wypełnia im czas zwiedzanie miasta, spotkania, występy i zabawy. Od chwili przybycia do Moskwy, tj. od 26. VII., zwiedzili już grupami muzeum na Kremlu, muzeum chłopów pańszczyźnianych, wystawę rolniczą, muzeum Armii Radzieckiej; byli w Mauzoleum Lenina, planetarium i w centrum Moskwy.

Ponadto — mieli kilka prób przed występami oraz sami byli na koncertach estradowych i występach radzieckich grup artystycznych.

— uczestniczyli w uroczystym otwarciu międzynarodowych konkursów artystycznych, wystawy filalistycznej i wystawy fotograficznej;

— odbyli już 5 różnych spotkań z młodzieżą moskiewską i z przedstawicielami młodzieży radzieckiej;

— w kawiarni „Dubki” spotkali się z przedstawicielami młodzieży krajów demokracji ludowej, a w najbliższych dniach mają zapowiedziane spotkania z młodzieżą chilijską, włoską, szwedzką na terenie wystawy rolniczej oraz spotkanie z norweską młodzieżą na statku (na rzece Moskwy).

Poza tymi „zajęciami” delegaci nasi z wielką ochotą oddają się tańcom i zabawom. Tanczone szaleństwo ogarnęło, rzecz jasna, nie tylko naszych. Na ulice wylegały się śpiewem, grą i tańcem dżentelnie cała Moskwa — około 7 milionów ludzi.

Samoloty amerykańskie
naruszyły granice CSR

PRAGA (PAP)

Ministerstwo spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej wystosowało protest do ambasady Stanów Zjednoczonych w Pradze, w którym stwierdza, że 27 ub. m. nad terytorium czechosłowackim zaobserwowano dwa samoloty wojskowe typu F-84 ze znakami rozpoznawczymi Stanów Zjednoczonych. Samoloty te nadleciały z terytorium Niemieckiej Republiki Federalnej, kierując się w stronę Pragi. Po 28-minutowym locie oba aparaty skierowały się na terytorium Austrii. Następnie zaobserwowano nad Bratysławą dwa samoloty, które miały znaki rozpoznawcze USA.

W wielkim pochodzie młodzieży świata, który przedelfował ulicami Moskwy i okrajał stadion w Kuźnikach — polska delegacja nie zebrała wprawdzie wielkich braw, niemniej jednak — trzeba obiektywnie stwierdzić — wyróżniała się wśród innych delegacji krajów demokracji ludowej. Biali orzeł na czerwonym polu w otoczeniu narodowych flag, niesiony był przez delegatów w jednolitych, festiwalowych ubiorach. Tuż za nimi podążała barwna grupa w regionalnych strojach. Przed honorową trybuną górale oddali „złoty” i „srebrny” sztandar. Fotografowali grupę następnego dnia zamieszli „Prawda” w wielkim fotoreporcie z otwarcia Festiwalu zatyłowanym „Idą wysłannicy młodości świata”.

Teatr studencki „Bim-Bom” wystąpił w poniedziałek po raz pierwszy w moskiewskim teatrze satyry. Zaprezentował on publiczności jeden z pierwszych swych udanych programów. Sala żywo reagowała na toczącą się akcję. Niekiedy pomagano sobie zbiorowo w tłumaczeniu polskich tekstów. Po zakończeniu spektaklu aktorzy i widzowie pojechali na Wzgórze Lenina, gdzie na Uniwersytecie im. Łomonosowa odbyło się uroczyste otwarcie klubu studenckiego. Otwarcie połączone było z programem narodowym Afryki Francuskiej i — oczywiście — z wielką zabawą.

Maria WÓJCICKA

Szwajcarzy szturmują
Himalaje

DELHI (PAP)

Rząd Nepalu udzielił zezwolenia szwajcarskiej ekspedycji alpinistów na zorganizowanie wyprawy dla zdobycia szczytu Dhaulagiri w Himalajach. Szczyt ten jest piątym co do wysokości wzniesieniem na ziemi (8172 m), uchodził przy tym za najtrudniejszy do zdobycia. Pięć dotychczasowych prób pokonania Dhaulagiri podjęmowanych przez ekspedycje różnych krajów nie przyniosło rezultatu.

O zezwolenie na szturm na Dhaulagiri ubiegało się ostatnio pięć ekspedycji: austriacka, szwajcarska, argentyńska oraz dwie amerykańskie.

70 ofiar
trzęsienia ziemi
w Meksyku

NOWY JORK (PAP)

Nadal napływają wiadomości o stratach, jakie spowodowało trzęsienie ziemi, które nawiedziło Meksyk w ubiegłą niedzielę. Dokładne obliczenie strat jest dotychczas wciąż jeszcze niemożliwe, ponieważ wiadomości o terenach dotkniętych trzęsieniem ziemi docierają do stolicy tylko sporadycznie. Według oficjalnych dotychczasowych obliczeń śmierć poniosło 70 osób, z tego 55 w Mexico-City. Ogólna liczba rannych oblicza się na 700 osób.

(F. B.)

Z pobytu Dullesa w Londynie

LONDYN (PAP)

Amerykański sekretarz stanu Dulles spotkał się w poniedziałek wieczorem w gmachu ambasady amerykańskiej w Londynie z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Selwynem Lloydem. Tematem rozmowy były sprawy rozbrojenia.

We wtorek po południu od-

było się w Foreign Office posiedzenie delegatów czterech państw zachodnich na konferencji Podkomisji Rozbrojenia ONZ. W posiedzeniu brał udział sekretarz stanu USA Dulles oraz brytyjski minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd. Dulles zreferował mial zebrany stanowisko USA w sprawie projektów inspekcji z powietrza.

Pierwszy dzień

Tego dnia zbudziłam się wczesnie. Zegarek wskazywał godzinę 7.

Na ulicy panował już warszawski ruch. We wszystkich kierunkach spieszyli ludzie. Po godzinie, jak na zamówienie. W małym sklepiku naprzeciwko „urzędowała” Ruda. Tam zaopatrywałam się we wszystko, chociaż półki świadczyły o tym, że można dostać tylko „Enrylo” i „dźwiękowiec”. Coż, kilka lat gospodarki okupacyjnej nauczyło ludzi pomagać sobie.

O 11 warszawskim zwyciężem wstąpiłam na pół czarnej do „Aktorek” na Mazowiecką. Przy stolikach pełno rozgadanych ludzi. Nie zwracali nawet uwagi na Elę Barszczewską, która tutaj była kelnerką. Dopiero głos syreny przerwał dyskusję. Co to, nalo? Do lokalu wszedł w mundurze hitlerowiec. Obszedł stoliki, przy których siedzieli Niemcy. Ci — jak za pociąganiem sznurka — zerwali się z miejsc i rzucając zapłatę, opuścili lokal. Nie zdziwiło mnie to, bo często opuszczali lokale — nawet swoje. Chłopcy z dywersji nie zważali, by Warszawa była miejscem wypoczynkowym dla Niemców.

Druga syrena o godzinie 14 zaniepokoiła naprawdę już wszystkich. Wzięliśmy kurs na dom. Wszędzie widać pośpiech. Zamijają sklepy, zapuszczają saluzje. Coś się dzieje. Ale co?

Z łezszym sercem dochodzę do mego domu przy ul. Oboźnej 1. Co chwila jakiś sąsiad wywnurza się z ulic: Dobrej, To pień i Leszczynskiej. — Skąd idziesz? Co słychać? — padają szybko pytania. Ludzie gromadzą się w wielkim hallu. Wymiana informacji.

I nagle... słychać strzały, wychyłam się z bramy. Z ulicy Dobrej nadbiega trzech typowych warszawskich cwaniaków. Na głowach — poprzekrywane cyklistówki, przy koszulach rozpiętych biało-czerwone wstążeczki, a w rękach duże, dymiące rewolwery. Lecą szybko, puszczając serie w kierunku Uniwersytetu. Za chwilę pada odpowiedź karabinu maszynowego. Jest kilku zabitych i rannych. Wśród nich, je den ze strzelających trójki. Wciąż gamy go do bramy. — Powiedz, co to? — Nie — odpowiada spokojnym głosem, nic, ot, bawimy się...

Wydaje mi się, że o tym co się dzieje tylko — pani Barbara jest dobrze poinformowana. Chodzi nerwowo po hallu i jed nego papierosa odpała od drugiego. Jej 13-letni Andrzej poszedł wczoraj na jakąś koncen trację. Drugi syn jest po cho robie Heine-Meduna. Nie nie mówi, ale rozumiem, co może się dziać teraz w sercu matki.

„Nareszcie wrócił Tadek. Mówi, że jest powstanie. A więc Warszawa znówu pod broń. Wiadomość ta zaskaku je chyba wszystkich. Jakies po mieszanie uczuć radości i trwogi zalewają umysł.

Pod wieczór wpada sanitariuszka. Przewieszona przez ramię torba i opaska z czerwonym krzyżem, mówi, że p. Kasia zmieniła swoją funkcję. Tak. — Powstanie! — Krzy czy z daleka. — Szkopy wioją, że aż ha! Nasi chłopcy ruszyli na całego na Starówce i No wym świecie. Szkoda żeście nie widzieli, jak Niemcy wali z Alei Jerolimskich! — jest pełna zapału, śmieje się do wszystkich, całuje znajomych.

— Teraz policzymy się za tych pięć lat.

Rozjaśniają się twarze, na wet pani Barbara porzuca swój spacer. W oczach jej wi dają łzy i uśmiech.

Pierwszego wieczora nikt nie myślał o śnie. Warszawa była pijana wiewem wolności. Taki był początek 63-dniowej epo pei, widzianej oczyma szarego człowieka.

J. K.



W ZWIĄZKU Z 13 ROCZNICĄ POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Na zdjęciu: posiłek powstańcy...

Fot. — CAF

Korespondencja własna „Głosu” z Paryża

Wakacyjny wyraj i okno perspektyw

Paryż w lipcu 1957 r.

Po wyczerpujących upałach ostatnich tygodni nastały dni pochmurne, ale i orzeźwiający — to pozwala nam wreszcie przyjść do siebie.

Wielu paryżan wyjechało na wakacje i ilość kraczących po mieście samochodów, w porównaniu z początkiem miesiąca, zmniejszyła się o połowę. Jedni szukają wypoczynku w górach, inni — a tych jest chyba najwięcej — nad morzem, wielu młodych pojechało na nadadriatyckie plaże Jugosławii czy Włoch, lub na Riwierę, czy wreszcie do Hiszpanii — dokonując wyboru zgodnie z indywidualnymi możliwościami budżetowymi, radami rodziny i... kursami walut.

Ten coroczny wyraj dokonuje się drogami dla każdego Francuza najwygodniejszymi, w większości jednak koleją, która — dla zaspokojenia potrzeb owej istnej ucieczki — zwiększa sześciokrotnie ilość pociągów. Stąd na każdym z sześciu dworców Paryża ów rozgadany ruch jak w mrowisku przed nadejściem burzy. Wszystko to trwa kilka godzin i wygląda na... zbiorową sugestię.

Od 15 dni jest więc Paryż „wyczyszczony” z większości swych mieszkańców. Gdyby nie duża liczba turystów zagranicznych — wyglądałby jak cicha, spokojna prowincja.

Lecz to nie wystarczy dla uspienia Prefekta Policji, który przygotowuje wprowadzenie od września systemu stacjonowania pojazdów, który ogranicza postój do półtorej godziny, szczególnie w dzielnicach najłatwiejszych do „zakorkowania”. Każdy pojazd będzie musiał posiadać tarczę kontrolną, wskazującą wyznaczoną godzinę postoju. Jeśli właściciel pojazdu nie usunie swego wehikułu w tym czasie — popełni wykroczenie, za które może zapłacić mandat — 900 franków! To — miejmy nadzieję — pozwoli uniknąć dłu gotwałego kraczenia tam i sam po ulicach nim się znajduje przy chodniku wolne miejsce na parking.

Tymczasem, w oczekiwaniu na urlopy, ci, którzy pozostali w pracy, uciekają w nie-

dzielę na wieś. Podobnie było z naszym ostatnim week-endem: zwiedziliśmy dolinę Loary, odległą o około 120 km od Paryża. Wzdłuż bardzo pięknych tras, wzdłuż rzek, wznoszą się tu liczne zamki — Chaverny, Chenonceaux, Chambord, Blois, Chaumont, Azay-le-Rideau, Chinon, Luynes itp. urzekające kompleksy architektoniczne, poprawne w piękne lasy, kamienne kwiaty Średniowiecza i Renesansu w Ogródzie Francji.

Nadejściem wieczoru rozpieliśmy nasze namioty na piaszczystej ławicy nad brzegiem rzeki, by zbudzić się na drugi dzień wśród krajobrazu pełnego kojącego czaru.

Jednakże nie wszyscy Francuzi szukają podobnych wrażeń. Są i tacy, którzy wolą zbiorowy snobizm światowej sławy stacji balneologicznych, jak to np. pisał mi przyjaciel z Juan les Pins, tej siostry Cannes.

„Tu jest tak jak w holly-

»Sto lat« dla panny młodej odśpiewała jej... prawnuczka

Mieszkańcy podstołecz nago Sulejówka przeżyli nie lada sensację. Z ust do do ust podawano sobie niezwykle wiadomość, że na uroczystości weselnej Zuzanny Piekarskiej — Kwasiborskiej z Józefem Kwasiborskim serdeczne „Sto lat” dla panny młodej odśpiewała... jej rodzona prawnuczka 3-letnia Ilonka Kuśnierska.

Prababka — panna młoda, nie ukończyła jeszcze sześćdziesięciu lat życia. Córka Zuzanny Kwasiborskiej z pierwszego małżeństwa, również o imieniu Zuzanna, a nazwisku Kamińska liczy lat 39 i dochowała się już 22-letniej córki Danuty. Danuta Kamińska-Kuśnierska jest natomiast już od czterech lat mężatką i szczęśliwą mamą 3-letniej Ilonki.

(PAP)

Historycy polscy o Rewolucji Październikowej

Jak informuje PAP Zakład Historii Partii przy KC PZPR gromadzi obecnie materiały, dotyczące wpływu Rewolucji Październikowej na dzieje polskiego ruchu rewolucyjnego. Temu zagadnieniu poświęcona będzie specjalna sesja naukowa w Zakładzie. Pracownicy Zakładu prowadzą rejestr tych wszystkich żyjących w naszym kraju działaczy rewolucyjnych, którzy brali czynny udział w rewolucji. Jak dotychczas spis obejmuje 236 nazwisk. Najwięcej, bo 65 działaczy mieszka w województwie warszawskim, 37 w województwie katowickim, a 20 w Warszawie. Niektórzy spośród uczestników walk piszą wspomnienia, które wyda „Książka i Wiedza”. Pracownia Zakładu Historii Partii Walentyna Najdus, na podstawie zebranego przez siebie materiału w archiwach radzieckich pisze pracę o

udziale Polaków w Rewolucji Październikowej. Zakład Historii Partii wraz z Instytutem Historii PAN przygotowuje publikację pod redakcją prof. Natalii Gasiorowskiej. Będzie nią zbiór dokumentów i materiałów o stosunkach między Polską a ZSRR.

W październiku br. ukaże się pierwszy numer wydawanego przez Zakład Historii Partii przy KC PZPR kwartalnika poświęconego historii polskiego ruchu rewolucyjnego pod nazwą „Z pola walki”.

Działalność rad delegatów robotniczych i robotniczo-chłopskich na ziemiach polskich w latach 1918—19 znajdzie odbicie w specjalnej publikacji, do której obecnie zbierane są materiały. Publikacja ta ukaże się dopiero za dwa lata. (hb)

Prawda o powstaniu

Nie należy sądzić, że tytuł ten ma dosłowne pokrycie w treści, że krótki — z natury rzeczy — artykuł dziennikarski może w kilku słowach zawrzeć prawdę o powstaniu warszawskim. Wydaje się jednak, że konieczne jest stwierdzenie istnienia walki o tę prawdę, jako jednego z elementów politycznych naszego dzisiejszego życia. Prawda o powstaniu warszawskim jest problemem bynajmniej nie tylko historycznym. Rozwikłanie tego problemu do końca jest niezbędne dla naszej teraźniejszości i przyszłości.

Stajemy dziś w obliczu trzy nastej rocznicy powstania warszawskiego, bogatsi o sumę przeżyć trzynastu lat,

które po nim nastąpiły, bardziej niż kiedykolwiek świadomi odpowiedzialności za losy naszego narodu, za losy nas wszystkich. Wydarzenia, które określamy dziś mianem października, doprowadziły tę świadomość do każdego obywatela. Dlatego też dzisiaj nie można powitać rocznicy jedynie jeszcze jednym skurczem serca, jeszcze jednym holdem dla poległych, i jeszcze jednym na strojowym wspomnieniu krwi i pożogi. Wypada uczyć się wysiłkiem, aby zrozumieć powstanie, w którym kryje się nie tylko śmierć ludzi i miasta, ale także klęska pewnej koncepcji politycznej, klęska — nie przez wszystkich i nie do końca jeszcze zrozumiana.

Przez trzynastcie lat za fasadą oficjalnych holdów, składanych poległym powstańcom, kryły się dwa popularne stwierdzenia dwóch przeciwnych sobie nurtów politycznych:

1. Powstanie było akcją zbrojną, mającą na celu nie tylko i nie tyle walkę z okupantem, ile przeciwstawienie się Związkowi Radzieckiemu i powstającej przy jego poparciu władzy polskich komunistów;

2. Powstanie było akcją zbrojną mającą na celu wyzwolenie stolicy Polski spod hitlerowskiej okupacji i byłoby akcją udaną, gdyby Związek Radziecki nie wstrzymał ofensywy na linii Wisły.

Miedzy tymi dwoma stwierdzeniami leżała Warszawa, którą wysiłek narodu przekształcał z monstrualnego zwałiska gruzów w żywe miasto. Miedzy tymi dwoma stwierdzeniami leżało trzysta tysięcy poległych, którzy już żaden wysiłek nie może powrócić życiu.

Nie jest rzeczą łatwą — nawet dziś — przedstawianie dowodów potwierdzających, czy zbijających którąkolwiek z tych dwu tez, aczkolwiek wiele z nich zostaje powoli udostępnionych opinii publicznej (rozprawa o powstaniu piera gen. Jerzego Kłeh mayera i książka Adama Bor kiewicza „Powstanie Warszawskie”). W świetle obiektywnych faktów jest już jednak oczywiste, że ze względu na wojskowych zdobywców Warszawy w sierpniu 1944 było dla Armii Radzieckiej — jeśli nie niemożliwe — to w każdym razie zheldne.

A inne względy? W historii można jeszcze tylko rozważać względy polityczne. Z tych względów armia radziecka również nie mogła dać poparcia powstańcom. Trzeba się bowiem zgodzić, że pierwsza z dwu przytoczonych tez nie można bynajmniej uznać za fałszywą. Jakkolwiekbyśmy chcieli na nią patrzeć — jest już dziś sprawdzonym i udokumentowanym faktem, że o planowanym powstaniu alian ci (a więc zarówno Związek Radziecki jak i Anglia) nie nie wiedzieli. Wypada stąd wyciągnąć pierwszy — gorzki — wniosek: za tragedię powstania nie mamy prawa obwiniać nikogo spoza nas. Kto z członków narodu pol-

skiego ponieść zań personalnie odpowiedzialność, tego jeszcze dziś nie można ustalić. Nikt bowiem — jak dotychczas — nie zdołał dociec, gdzie zapadła polityczna decyzja o wybuchu powstania...

Wiadomym jest, że w koncepcjach Sikorskiego leżało zbrojne powstanie całego narodu. Wiadomo też, że koncepcje te nigdy nie doszły do skutku, a na ich miejsce zrodził się plan „Burza”, przewidyjący szereg lokalnych powstań w momencie wkroczenia na ziemię polską armii radzieckiej. Fakt, że plan ten nie był uzgadniany z dowództwem tej armii, wskazuje wyraźnie jego podłoże polityczne. Fakt, że realizacja tego planu nie udała się, a w wypadku Warszawy przyniosła tragedię — świadczy wyraźnie o tym, że leżąca u jego podłoża myśl polityczna była całkowicie nierealna.

Stąd — drugi wniosek: nie można walczyć o wolność wyłącznie w oparciu o emocjonalny nastrój, jaki budzi to słowo w naszym narodzie. Konieczne jest sprecyzowanie, jaka to będzie wolność. W wypadku linii politycznej wiodącej do powstania, sprecyzowanie takie wymagało jednak zdecydowanego odcięcia się od polityki sprzed września 1939 roku. Dla sił wywołujących powstanie, oznaczało to uznanie koncepcji moskiewskiej Związku Patriotów Polskich. Tego nie chcieli uznać. W rezultacie więc kontynuacja polityki przedwrześniowej dodała do klęski września 1939 roku klęskę sierpnia i września 1944 roku.

Sprawy te — jasne i zrozumiałe w świetle historycznej prawdy — długo nie mogły dotrzeć do świadomości szerokiej opinii publicznej. Zaciemniał je prymitywizm takich pojęć politycznych jak „zdradziecka rola AK” z jednej strony, a antyradzieckie sloganów z drugiej. Zaciemniała je chęć ustalenia sztywnych, czarno-białych schematów, które obowiązywały zresztą nie tylko w tej sprawie. Próbowano dokonać rzeczy niemożliwych: od dawać poległym powstańcom hold należny bohaterom, a uznawać za wrogów tych, co z ognia barykad wyszli żywi. W tej sytuacji emocja zaciemniała rozsadek.

Mamy to już za sobą. W chwili przełomu wybraliśmy drogę rozsądku. Dlatego też dziś, w trzynastą rocznicę powstania — stając twarzą w twarz z wciąż jeszcze żywą tragedią — musimy nie tylko wzruszać się, ale także trzeźwo myśleć.

Poległym — hold! Żywym — prawda i rozsadek.

Zygmunt KOCZOROWSKI

Może wreszcie będą dobre mapy

Pierwszy wyłom został dokonany w br. z inicjatywy Komitetu dla Spraw Turystyki (nakładem Państwowego Przedsiębiorstwa Wydawnictw Kartograficznych) ukazały się mapy Tatr i Pienin w skali 1:75.000. Dotychczasowy brak tej mapy — w związku z umową turystyczną polsko-czechosłowacką o ruchu pogranicznym w Tatrach i Pieninach — stanowił poważne utrudnienie w poruszaniu się po tym terenie.

Ostatnio, przedsiębiorstwo „Wydawnictwa Kartograficzne” przystąpiło do wydania map turystycznych w skali przydatnej dla ruchu turystycznego pieszego i wodnego, obejmujących najszersze tereny, a mianowicie: Warmię, Mazury, Karkonosze, Szwarzę, Kaszubską, Beskid Śląski, rejon podwarszawski, Pojezierze Suwalsko-Augustowskie, plany miast: Poznań, Rzeszów, Toruń, Koszalin, Częstochowa, Chorzów, Radom, poza tym mapy samochodowej Polski. W akcji tej „Wydawnictwa Kartograficzne” napotyka na liczne przeszkody: Urząd Wydawnictw usługuje temu przedsiębiorstwu obciążenie limitu papieru na rok 1958 o 30 proc., nie bacząc na to, że obecny przydział nie zaspokaja minimalnych potrzeb w tej dziedzinie. Również duże trudności stanowią obowiązujące przestarzałe przepisy, dotyczące tajemnicy państwowej krępujące inicjatywę wydawniczą kartografów.

Drugą bolączką ruchu turystycznego jest brak dobrych przewodników turystycznych zaopatrzonych w dokładne mapy turystyczne oraz plany miast i miejscowości.

(TAP)



Z MOSKIEWSKIEGO FESTIWALU

Na zdjęciu: egzotyczni delegaci z Indii rozdają autografy. CAF — fot. Grzęda



MOSKWA W DNIACH FESTIWALU

Na zdjęciu: na ulicy Gorkiego.

CAF — fot. Grzęda



Z FESTIWALU MOSKIEWSKIEGO

Na zdjęciu: delegat z Sudanu Faruk Mostafa w towarzystwie dwóch uroczych moskwiżanek — Lusi Rypskiej i Maji Karpyszynnej.

CAF — fot. Tyński

Myślenie - rzecz ważna

Zdrowy wiew w „komunalce”

Czy słusznie psioćmy na to, że miasta nasze są brudne, ulice kiepsko oświetlone, a szalety publiczne... lepiej nie mówić? Chyba słusznie, chociaż warto zdać sobie sprawę z tego, iż same władze tu nie dadzą rady. Potrzebny jest pewien poziom kulturalny obywateli, z którym u nas... nie bardzo. Z drugiej strony jednak wychowawcze oddziaływanie takich czy innych urzędów komunalnych, stykanie się z nimi — działa niewątpliwie „ukulturniająco” na prymitywniejsze jednostki. Należyte zatem zagospodarowanie miast pod względem urzędów komunalnych, ich utrzymanie i rozbudowa — są sprawą „tandemu”; miejscowe władze — miejscowe społeczeństwo. Nie ulega wątpliwości, że władzom przypada tu rola poczesna, kierownicza, gospodarska, organizatorska.

Gospodarka komunalna miast wielkopolskich wygląda różowo tylko w ministerialnych zapiskach. Praktyka codzienna owym sprawozdawczo-statystycznym diagnozom przeczy. Gdy wreszcie po kilku latach Wojewódzka Rada Narodowa wzięła na swój warsztat zapoznanie sprawy gospodarki komunalnej krajów, miast, jakiej jest Wielkopolska — rzeczywisty obraz uderzył wszystkich swoją krytyczną wymową. Zdaje się, że

co rozsądniejszy radny — musiał pomyśleć: oto nadszedł ostatni czas, aby zabrać się w końcu za te sprawy!

Nie będę tu przypominał niewesołych, tragicznych często cyfr i wskaźników, uwiadamiających nas o komunalnej zacołanym w stosunku nie tylko do innych krajów, ale i w proporcji (na niektórych odcinkach) do okresu przedwojennego. Pragnę natomiast na wnioskach, jakie z krytycznej analizy stanu gospodarki komunalnej w naszym województwie wyciągnęło Prezydium WRN.

Nie lubię na ogół opowiadać o tzw. rezerwach produkcyjnych; w rzeczy samej nie jest to określenie z rzędu zdobywających sobie popularność. Ale właśnie — gdzie jak gdzie — w „komunalce” rezerwy nie brak. Oczywiście — raczej nie finansowych. One tkwią w organizacji tej dziedziny naszej gospodarki, w organizacji właściwej.

Zalecenia idą więc w kierunku dobrania do komisji gospodarki komunalnej rad narodowych specjalistów z dziedziny technicznej i ekonomicznej, którzy mogliby skutecznie współdziałać z „ojcami miast”. Przewiduje się przeprowadzenie w przedsiębiorstwach i zakładach komunalnych weryfikacji pracowników na stanowiskach kierowniczych, myśli się — w przypadku wystąpienia w tym zakresie trudności kadrowych — o angażowaniu fachowców w drodze konkursów.

Odpowiednio wykwalifikowani ludzie umożliwią nie tylko właściwe kierowanie gospodarką komunalną miast, lecz przyczynią się także do zaoszczędzenia grosza publicznego, wykonując liczne prace (dokumentacja), które do tej pory musiano oddawać jako zleczone.

Pociągnięcia oszczędnościowe zmierzają m. in. w kierunku likwidacji niepotrzebnych delegacji służbowych, ulepszenia systemu ściągania należności za korzystanie z urządzeń komunalnych, ograniczenia do minimum robót przy wewnętrznych remontach domów (piece, okna itp.), które — co jest oczywiste — muszą obciążyć przy obecnym poziomie czynszów samych lokatorów. Zwalniane w ten sposób fundusze przeznaczą się na zaspokojenie innych, najbardziej pilnych potrzeb komunalnych danego miasta.

Dalej przewidziane jest dokonanie analizy organizacji

przedsiębiorstw i zakł. gosp. komunalnej, aby ew. obniżyć koszty — poprzez łączenie małych przedsiębiorstw w większe. Niewątpliwie mieć będzie dla gospodarki miast znaczenie przewidywane partytowanie w kosztach budowy nowych urządzeń komunalnych — zakładów przemysłowych, które z owych urządzeń mają korzystać. Reaktywowanie spółek wodno-melioracyjnych pozwoli w miastach pozabawionych kanalizacji powierzyć konserwację rowów użytkownikom i przeznaczyć tym samym znaczne środki budżetowe na inne cele.

Ciekawe są i dalsze propozycje Prezydium WRN, jak np. projekt uruchomienia hydroforów przy wydajnych studniach dla rozprowadzenia wody za pomocą sieci wodociągowej i hydrantów (w miejscowościach, gdzie brak dostatecznej ilości studni, których koszt budowy jest po prostu ogromny). Rozważa się ewentualność podjęcia przez park maszynowy „komunalni” produkcji dodatkowej, bowiem tokarki i inne urządzenia w warsztatach tego typu przedsiębiorstw są na ogół nie wykorzystywane. Problem oczyszczenia miast — nader istotny z gospodarczego i higienicznego punktu widzenia — proponuje się rozwiązać w drodze kompostowania śmieci łącznie z osadami kanalizacyjnymi. W ten sposób znikłyby okropne wysypiska śmieci i... znalazłoby się źródło pożytecznego nawozu organicznego. Można by w ciągu roku wyprodukować 33 tys. ton kompostu wartości 1,6 miliona zł!

Dla urentownienia kapitału otwartych Prezydium WRN zaleca uruchomienie wypożyczalni łodzi, kajaków itp.; w hotelach — wprowadzenie dla gości sprzedaży kawy, herbaty, prasowania garderoby itp. Oświetlenie uliczne — gazowe, trzykrotnie droższe w eksploatacji — ma być systematycznie wypierane przez lampy elektryczne.

Abym zobrazować Wam, ile warte jest myślenie i jak wiele można zrobić celowo posługując się korą mózgową — przytoczę na koniec szczególnie interesujące propozycje, dotyczące wykorzystania rezerwy pary w gnieźnińskiej (tylko) gazowni. Otóż proponuje się, aby skroploną parę odłotową w tym zakładzie spożytkować dla produkcji stale poszukiwanej na rynku wody destylowanej. Tyłko z jej sprzedaży założą uzyskać 35.000 zł rocznie. Dalsze rezerwy pary można zużyć dla suszarni drzewa, co przyniesie dodatkowy dochód w postaci 25.000 zł rocznie.

Te przykłady przekonają chyba największego sceptyka, że w naszych warunkach pewna nader popularna dewiza powinna brzmieć: Jak się chce — to się robi. Oby te zasady przyswoiły sobie prezydja rad narodowych w miastach i miasteczkach naszego województwa! Propozycje bowiem i wskazówki Prezydium WRN są bardzo cenne, widać w nich — nie zaważałbym się tu użyć patetycznego nieco określenia — zdrowy wiew nowej, gospodarskiej myśli. A tego tak bardzo naszemu codziennemu życiu potrzeba.

P. Z.

Wakacyjny wyraj i okno perspektyw

(Dokończenie ze str. 3)

podziwialiśmy w jej własnym gmachu ostatniego czerwca. Théâtre des Nations zapowiada na najbliższy sezon dzieła sceniczne Indii, Portugalii, Włoch — być może — Chin.

Wbrew powszechnemu wyrajowi, wbrew wakacjom i ogólnemu odprężeniu, które widoczne jest wszędzie, poważni ludzie kontynuują pracę; są to uczeni, którzy biorą udział w organizowaniu Międzynarodowego Roku Geofizycznego, jednoczącego wszystkich narody świata w szlachetnym zapale do pokojowych badań. W wiele dziedzin interesujących fizykę światową, Francja, ograniczona w środkach, wnosi swój wkład myśli i nowej techniki. Chodzi o „l' Astralabe Impersonnel” p. André Danjon, dyrektora Obserwatorium Paryskiego, instrument, który pozwala uzyskać w obserwacjach astronomicznych — począwszy od pozycji ok. 1 m nad ziemią — zdumiewającą precyzję, i który daje nadzieję na doniosłe rezultaty geofizyczne.

Ten francuski aparat, jak i inne instaluje się w Paryżu, Tamamsset, Tahati, na wyspach Kerquelen i na Ziemi Adeli. Tam, gdzie będzie realizowany program międzynarodowych badań oceanograficznych, grawimetrycznych, obserwacje przestrzeni kosmicznych i radioaktywności.

Zycmy sobie, by podobnego rodzaju porozumienie osiągnięto pewnego dnia także w kołach politycznych. Współpraca kulturalna polsko-francuska niedawno zanotowana, jest być może dobrym znakiem. Tak czy inaczej została ona powitana w tutejszych kołach intelektualnych z bardzo żywym zadowoleniem i ci spośród nas, którzy znają Polskę, uradowali się z tego na nowo otwartego okna na perspektywy przyjaźni.

François LANVOR

Nocował w gnieździe sępów

Niecodziennej przygody zażądał młody robotnik z okolic Bourges, który wybrał się wraz z kolegami na wycieczkę w góry. Zobaczywszy na skale wielkie gniazdo sępów, postanowił je obejrzeć z bliska. Lina, na której starali się go opuszczać koledzy, nieoczekiwanie zerwała się i ciekawy „ornitolog” spadł w sam środek gniazda. Zanim koledzy zorganizowali pomoc, spędził on całą noc w gnieździe, starając się odpędzić rozniewane sępy. Krążące wokół intruza. (PAP)

NIE SZUKAJ DALEKO! =

W KAŻDYM KIOSKU „RUCHU”

Kak tus Cena 1 zł

Można zaprenumerować!

Polska baza rybacka w Cuxhaven

(APL)

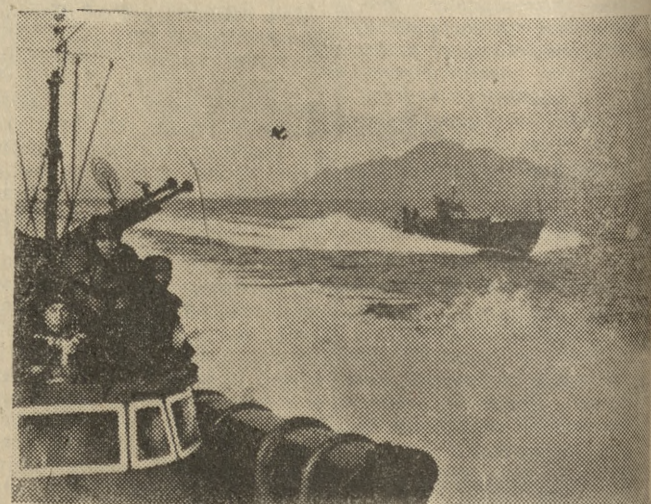
Ostatnio przedstawiciele „Arki” zakończyli pertraktacje z władzami NRF w sprawie utworzenia bazy rybackiej w Cuxhaven.

W ciągu najbliższych 3 miesięcy eksploatować będziemy obiekty położone w strefie wolnocłowej portu Cuxhaven. Dostaliśmy już do użytkowania halę magazynową o powierzchni 1500 m² wyposażoną w rampę kolejową, 100 m nadbrzeże z 3-tonowym dźwigiem wyładunkowym oraz szerokie moło manipulacyjne.

Umowę z Niemcami zawarliśmy na dobrych warunkach. Za dzierżawę płacić mamy 400 marek miesięcznie, co równe jest wartości 9 beczek solonych śledzi. Do tego dojdą opłaty portowe i manipulacyjne. Według przewidywanych obliczeń w ciągu 3 miesięcy baza przyjmie 100 kutrów, każdy z ładunkiem od 180 do 250 beczek śledzi. Gospodarzem bazy jest generalny agent firmy Peter Hein-wicekonsul islandzki Ernst Stabel. Prace spedycyjne i przeładunkowe wykonuje dla nas firma Hort — największy spedytora Cuxhaven.

W Cuxhaven Polska będzie miała pierwszą swoją rybacką bazę zagraniczną. Odciały to „Fryderyka Chopina” i „Morska Wola” — nasze statki — bazy.

Jak dowiadujemy się na Wybrzeżu — podobne rozmowy na temat uruchomienia bazy zagranicznej przeprowadza obecnie „Dalmacja” Szel.



30-LECIE CHIŃSKIEJ ARMII LUDOWEJ

(1 sierpnia 1957 r.)

Na zdjęciu: łódź torpedowa.

Fot. — CAF

Z pobytu na ziemi nie znanej

Nie zabrałem z sobą notosu i pióra. Postanowiłem także nie stawiać głupich ani mądrych pytań, unikać wszelkich referatów i podreferatów, kierowników szkoły i gospodarstwa państwowego, w ogóle unikać każdego z krzesła biurowego. Za to znalazłem się wśród tych, których pismo święte nazywa maluczkimi, a partia — biedniakami; chcę nauczyć się myśleć ich kategoriami i patrzeć ich oczyma na sprawy życia. Łączy mnie kosa, którą biorę na ramię i razem z nimi ruszam na pole. Tak jak wszyscy gospodarze spoglądam z niepokojem na niebo, czy czasem nie wypędzi do domu.

Po paru pokosach „puchnę”. Koszula przylega do ciała. Pot kąpiący na usta ma smak soli. Trudno mi dorównać 70-letniemu współtowarzyszowi — właścicielowi 3-hektarowego gospodarstwa.

Tymczasem na polach większych gospodarzy wesoło turkocą snopowiażalki. Ciągnione przez trójki koni. Kilku ludzi ustawia mandle. Tuż za rowem na swego „małżonka” czeka traktorowa snopowiażalka należąca do POM. Najpierw zjawia się ktoś na motocyklu, objeżdża ją i ucieka. Potem nadjeżdża ciągnik. Podchodzi do niej ostrożnie, objeżdża na bok, znowu podchodzi, cofa się, dudni, pyka, nie może ruszyć snopowiażalki. Traktorzysta wchodzi, manipuluje przy niej, coś skręca i odkręca.

Mój współtowarzysz z największym spokojem ostrzy kosę i, patrząc na traktorowe konkury do snopowiażalki, uśmiecha się słońsiwie.

— Widzisz — mówi mi — na jałbym ci traktor, gdybym wie dział, że to morgę mi skosi. Zresztą zobaczysz, że my ją skosimy, nim on ruszy.

Drugi traktor na PGR-owskim polu także stoi. Przechodzący nie pytany opowiada, że zepsuła się iglica i nie może ruszyć ze snopowiażką. Trzeba jechać po ten drobniak aż do Pogorzeli, oddalonej o 9 km. Czyli, że cały dzień w okresie niesłuchanie pilnych robot stracony. Czy nie można by mieć tych części na miejscu?

— To ci gospodarka, tffu! — spluwa chwilowy rozmówca i ciągnie w kierunku wioski.

Później dowiaduję się, że nasze części zamiennie do części traktorów tak się nadają, jak koła od wozu do zegarka. Nie chcę tu przytaczać klątw, którymi przy tej okazji fabrykę obłożył znajomy traktorzysta. Jeśli tak dalej będzie przedstawiała się mechanizacja wsi (a jest ona zarazem

Motto: Ja w tej wiosce spać nie mogę..

propagandą mechanizacji, a przez to i spółdzielczości produkcyjnej!) przyjdzie PGR-om, a także chłopom, pocałować krowie racice i końskie kopyta z przeprosinami. Nie dziw więc, że najpewniej na polu czują się średniacy z konnymi maszynami. Małorolnym pozostała albo ich pomoc, albo kosa i sierp.

Mój gospodarz nie ma koni. Orze, sieje, wozi krowami i patrzy na doskonałość mechanizacji. Czuje, że wobec takich codziennie widzianych faktów, nieprędko Łysą i Bestrą dojedzie do spółdzielczości produkcyjnej.

Nie tylko z powodu tych faktów.

— Co roku w owsie i jęczmieniu — mówi mi — wycinam oset. Cóż z tego, kiedy ten szkodnik ciągnie z pola PGR. Popatrz, ile tam tych chwastów już przekwitniętych. Wiatr stamtąd obsiewa nasze ziemie.

— Przed wojną — dodaje później — właściciel majątku umiał nawet młodzież wciągnąć do wycinania ostu. Zresztą za zachwaszczone pole karę się płaciło. A dziś? Nie wiem, po co są w tym Zespole inżynierowie. Albo się na rolnictwie nie wyznają, albo sobie z tego nic nie robią. Tak na „odwalnego”.

Zdanie chłopu nie jest odosobnione. Robotnicy PGR w rozmowie na ten temat machają lekceważąco ramionami.

Rolnika nic nie obchodzi trudności tak zwane obiektywne. Jego zdaniem na polach winien być porządek i urodzaj. Nie obwinia jednego inżyniera, ale w ogóle agronomów z zarządów centralnych, całą organizację, zarządzenia, zmiany w strukturze i sztydach, w balaganie wywołanym ustawicznymi reorganizacjami, odpływem młodzieży ze wsi itd.

Czas nam wracać na obiad. Trzeba jeszcze na plecach przydźwigać do stodołki kilka grubych nareczy kukurydzy i naciąć sieczki na sieczkarce pamiętającej jeszcze czasy Bismarcka. A tu już świnię urządzają piekielny kwik. Owieczka także rozpoczyna swoje: beel! A jeszcze obiad naprędce zrobić, wody przynieść, drzewa narabować. A węgiel? Węgiel jest pod dostatkiem w magazynach bogatszych gospodarzy, którzy mogą odstawić większe ilości ponadplanowych bekoniów, ale u 3- lub 4-hektarowego rolnika — drewniki najczęściej świecą pustkami. Nie pomyślano o tym, że zarządzenie o przydziałach węgla za ponadplanowe bekony skazuje przede wszystkim małorolnych na poważne kłopoty opałowe.

Gdyby tak nasi funkcjonariusze (techniczni, administracyjni i inni) przyjechali tu na tydzień, dwa, teraz w lecie, wzięli kosę na ramię, pomachał nią, żeby ich pot i „krew” zalała, gdyby tak zamiast południowego odpoczynku kręcili kołem sieczkarki, aby naciąć 5—6 kosów sieczki; gdyby tak w ziemie siedzieli w jednym opalanej kuchni, cepami tłukli kłosa żyta (bo słoma potrzebna na poszycie walące się stodołki)... Myślę tu o głębokiej mądrości politycznej kierownictwa Partii Komunistycznej Chin Ludowych, które działaczom i w ogóle inteligencji młodej każe właśnie iść po między szarych ludzi pracy, aby pokosztowali ich trudu, aby widzieli, co należy leczyć, co i jak naprawić.

Popołudnie znowu prowadzi wśród wierzby do żniw. Gospodyni dźwiga koszyk z chlebem i duży dzban kawy.

Dawniej to jeszcze można było kupić limoniadę albo piwo. Zawsze to smaczniejsze. Kawsko już się sprzykrzyło. Ale bo to co mają w sklepie GS? Raz w tym miesiącu kilka skrzynek piwa dostali. Co to znaczy dla wsi i PGR?

— I pomyśl — dorzuca mój współkośnik — mamy jęczmień, chmiel, drożdże i wodę i nie umiemy zrobić głupiego piwa w dostatecznej ilości...

Jakoś wytrzymuję przy kościele do wieczora, chociaż co chwilę muszę odpoczywać, ręce odmawiają posłuszeństwa. Zaledwie otwieramy dom, dochodzi nas radosna wiadomość: — Śledzie w GS?

Gospodyni zapomina o chlewiej trzodzie, o dojeniu, o sieczkarce, o kolacji. Biegnie jak Kusociński do sklepu. Śledzie! Tak dawno ich nie jedli.

Śledzie! Na miłość boską, w żniwa? Chyba tylko po to, by wieść wychłasta resztki nigdy nie badanej wody w studniach, by na polach żniwnych przechodziła męki pragnienia. Pomyśl! Iście diabelski! Gdyby był tu ktoś odpowiedzialny za produktcję piwa, limoniad i wody sodowej i... ten od zaopatrzenia wsi...

W nocy nie mogę zasnąć. Czuję kośbę w kościach. Za oknem padają coraz gęściejsze krople. Ciemno. Raz po raz błyskawica i pomruk nieba. Deszcz.

W sąsiednim pokoju ruch. Rys zapalki i światło lampy naftowej, ktoś wstaje, idzie na poddasze i przesuwa naczynia i rzeczy. Znowu kroki:

— Czemu tak pokutujesz? — pytam przechodzącego gospodarza.

— Dach przecieka. Trzeba by dać nową dachówkę; gdzie ją kupić?

Pytanie ginie w szeleście ulewy.

J. PIEPRZYK

Pracownicy poszukiwani

5 dekarzy, każda liczbę murarzy i robotników budowlanych, 4 cieśli i szklarzy przyjmie natychmiast do pracy na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki pracy wg obowiązujących stawek w budownictwie. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 206, przy ul. Paderewskiego 7. K4510

Tokarzy i frezerów wyuczonych i do przyuczenia (od 18 lat) przyjmą zaraz z wynagrodzeniem wg stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Ewidencji Osobistej, ul. Dzierżyńskiego 223/29, pokój 101. K4519

Inżyniera z dłuższą praktyką na stanowisko kierownika betoniarzy w Kowanowie k. Obornik poszukuje Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Budown. Terenowego we Wrześni, ul. Przemysłowa 15. Reflektuje się tylko na silnie wysokokwalifikowaną. Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia w dyrekcji przedsiębiorstwa we Wrześni, ul. Przemysłowa 15. K4522

3 pracowników, w tym 2 na stanowiska woźnych oraz 1 do oczyszczania ulic przyjmie od 15 sierpnia br. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Luboniu k. Poznania. 21701g

Kwalifikowanego pracownika na stanowisko kierownika produkcji branży spożywczej przyjmie natychmiast Dyrekcja Ostrowskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Ostrowie, ul. Kościelna nr 2, tel. 332. Oferty kierować pod wyżej podanym adresem. K4514

Kreślacza z praktyką i ładnym piśmem poszukuje Pracownia Projektowa - Kosztorysowa "Cukroprojekt" w Poznaniu, ul. Piotra Ściegiennego 62/64 - barak, narożnik ul. Promiennej. K4547

Inżynierów instalacji sanitarnych z dłuższą praktyką zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia. K4543

4 kwalifikowanych kierowców - mechaników samochodowych i na ciągniki przyjmie zaraz. Zgłoszenia osobiste do Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Budowlanego - Oddział w Poznaniu, ul. Artyleryjska 2a. K4551

2 pracowników fizycznych ładowaczy - konwojentów przyjmie natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Puszczykowie. Uposażenie powyżej 1 000 zł. K4552

Biegłej maszynistki poszukuje od 1. 8. br. Branżowe Laboratorium Badawcze C. Z. P. J. D. w Poznaniu, ul. Wykopy 2. Zgłoszenia od godz. 15. K4561

Praca

Szewe na drewniaczki potrzebny. Maksymilian Kierkowski, Puszczykowo, ul. Poznańska 4. 21697g

Malarzy przyjmie J. Pawlak, Poznań, "Zwierzyniec" 6. 21703g

Zatrudnię samodzielnego tokarza w metalu. Krawczuk, Poznań, ul. Wiosenna 47. 21710g

Uczelnią, samodzielną gospodarkę przyjmie zaraz posiad. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21711g.

Dochodząca pomoc domowa na cały dzień (z praniem) potrzebna. Poznań, Swierczewskiego 11a m. 6. Informacje: od godz. 19-21. 21715g

Sumienna pomoc domowa potrzebna. Dr Rozynek, Poznań, Szczepna 1, m. 3. Biłsko Botaniczne. Zgłoszenia od godz. 15-18. 21722g

Potrzebny uczeń ślusarski. Poznań, Grunwaldzka 3. 21727g

Paniąka dochodząca do dwójki dzieci potrzebna. Poznań, Składowa 10 m. 2, Ekspedycja Towarowa. 21733g

Pomoc domowa co drugi dzień od godz. 7-14 potrzebna. Poznań, Dąbrowskiego 168. 21746g

Nauka

Kursy pisanie na maszynie (półroczne) oraz kursy biurowości (roczne) organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, telefon 653-11. Zamieścić w liściekach korzystających ze zniżek kolejowych szkolnych. 21440g

Tańców nowoczesnych, lu dowych wyucza: Szczurkówna, Poznań, Marcinowskiego 2a - parter. 21121g

Dnia 29 lipca 1957 zmarł nagle, śp.

Jan Wargin

dlugoletni pracownik Zjednoczenia Przemysłu Mleczarskiego w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy wzorowego i cenionego pracownika oraz serdecznego kolego. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 sierpnia br. o godz. 9 z kaplicy cmentarza w Lesznie.

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA WSPÓŁPRACOWNICY K4565

Dnia 30 lipca 1957 zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz drogi i troskliwy ojciec, śp.

Marcin Dudziak

przeżywszy lat 42.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 2 sierpnia br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza centralnego na Główniej.

W głębokim smutku pogrążona żona z dziećmi 1 rodzina 22014g

Dnia 30 lipca 1957 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w 50 roku życia a 24 roku kapłaństwa, śp.

ks. Piotr Krzewski

kapłan w Zakładzie św. Józefa w Wieluniu n. Notecią.

Wyprowadzenie zwłok w piątek 2 sierpnia br. o godz. 17 do kaplicy a na jutro o godz. 10.15 msza św. i eksportacja na cmentarz w Wieluniu.

Ks. kan. Antoni Thiel Dziekan dek. czarnkowskiego 21977g

Dnia 29 lipca 1957 zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

Stanisław Dolata

emeryt PKP.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 sierpnia br. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Jezycach.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina 21966g

OGŁOSZENIA DROBNE

Ciągnik „Zetor 25 T” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Warszawa, Wol ska 52 m. 2, Borowiec. K4563

o składanie ofert
pod adresem Zakład Mleczarski w Kórniku na

wykonanie prac murarskich

jak: zrobienie obmurza kotła parowego oraz przebudowa kotłowni. Termin składania ofert do dnia 5 sierpnia br. K2513

Kupno

Pierze gęsie i kacze nowe, darte i niedarte kupuje: Rzemieślnicza Wytwórnia Pościeli „Emkap” M. Mielcarek, Poznań, Szkolna 5. 21459g

Silnik elektryczny na prąd zmienny 220/380 V 1400 obr. hermetyczny 1-1,1 kW kupię, St. Skwires, Swarzędz, Rynek 30. 21541g

Kupię każdą ilość cementu 250kg. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21667g.

Garaż blaszany kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21682g.

Rower męski (balon) kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21693g.

Kupię nowy samochód małodłozowy względnie „Warszawę”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21702g.

Chłodnię ca 3000 l, kompletną lub komorę kupię. Wysocki, Poznań - Podolany, Zakopiańska 22. 21707g

Wózek dla lalki, może być niekompletny kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21717g.

Kupię blaszę pocynkowaną w arkuszach względnie pasach 5 cm, grubości 1 mm. J. Styczynski, Poznań, Kniewskiego 27 m. 23. 21725g

Samochód półciężarowy w bardzo dobrym stanie spie sznie kupię. Oferty z opisem do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21744g.

Witaminy H w tabletkach kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21748g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na fotyżkach kulkowych, nowo czeskie drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalek polecia: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13. 20468g

Korkowe płyty izolacyjne 6 i 12 cm grub. do izolacji szaf i komór chłodniczych oraz 2 drzwi chłodniczych do komór z okuciem, nowe sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21519g.

Sprzedam nowe motocykle: IFA 350 ccm i „Zündapp” 200 ccm oraz DKW 100 ccm. Leszno, Berwińskich 5. 32850p

Wózki koszykowe, lakierowane „Warszawa”, spacerówki - stałe na składzie. Lesiński, Poznań, Żydowska 33, przy Starym Ryнку. 21255g

Rower damski nowy sprzedam. Poznań, Nad Wierzbakiem 32. 21656g

Taslemlki bawełniane (2 cm szeroka) 10 tys. metrów sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21657g.

Kociół miedziany 300 ltr. z mieszadłem, ogrzewany parą sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21659g.

Ponton dwuosobowy sprzedam. Poznań, Lodowa 41 m. 1. 21741g

Platformę ogumioną, czterotonową z kołem zapasowym sprzedam. Poznań, Winiary, Chelmońska 22. 21738g

Pianino krzyżowe, bardzo dobre sprzedam. Poznań, Kozia 26/27 m. 1. 21745g

Sprzedaż motocykli
„Mińsk” 125 ccm, na teleskopach, mało używany. Poznań, Dzierżyńskiego 99. 21743g

Motocykl „Sokół” 600 ccm z przyczepką, stan bardzo dobry, z częściami zamiennymi, sprzedam natychmiast. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21751g.

Spiesznie sprzedam motor „Deutz” dwucylindrowy, na ropę, 22 KM. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21755g.

Radio „Szarotka” sprzedam. Poznań, Staszica 4 m. 7, od godz. 9-12. 21756g

Zamienię motocykl SHL w dobrym stanie na WFM lub „Mińsk” (nowe), do placu. Poznań, Sikorskiego 39 m. 5, po godz. 19. 21754g

Lokale

Zamienię samodzielne mieszkanie: 1 pokój z małą kuchnią, łazienką, (gaz, centralne) w dobrym punkcie w Gdyni, na podobne w Poznaniu, z nauczycielem lub lekarzem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21575g.

Zamienię 2-3 duże, słoneczne pokoje z wygodami w śródmieściu Głównie na podobne w Ostrowie Wlkp. lub Poznaniu. Władomski: Sekowski, Pleśzew, Poznańska 67, tel. 49. 32727p

Niekrepujące pokój na rok poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21617g.

Młode małżeństwo spiesznie poszukuje pokoju, może być suterena. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21623g.

Dwupokojowe słoneczne, samodzielne mieszkanie, III ptr., w śródmieściu, zamienię na 2-3 pokojowe samodzielne w śródmieściu do II ptr. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21625g.

Od września przyjmę na wspólny pokój ucznia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21633g.

Poszukuję lokalu na eichy przemysł ca 20 m². Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21637g.

Kto dokooptuje pracownika złotniczo-jubilerską (około 15 m²). Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21638g.

Dwa mieszkania: pokój z kuchnią, 1 1/2 pokoju z kuchnią, zamienię na 2 1/2 do 3 pokoi z kuchnią z członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21642g.

Zamienię komfortowy pokój 22 m² z wszelkimi wygodami (Łazary) na pokój z kuchnią względnie pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21645g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią samodzielnie, na podobne (Łazary) zamienię na 2 pokoje z kuchnią i pokój osobno - prywatne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21658g.

Studentka psychologu poszukuje pokoju zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21661g.

Obszernych ubikacji od 50 m² na stolarnie poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21672g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, 1 ptr., z balkonem, frontowe, samodzielnie (Jezyce), na 3 pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21663g.

Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, łazienką, korytarzem samodzielnie, zamienię na jednopokojowe z kuchnią, łazienką, korytarzem - samodzielnie. Wspólne wykluczenie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21669g.

Pokój frontowy 18 m², II ptr., wejście z klatki schodowej, ruchliwa ulica na Starym Mieście, nadające się na rzemiosło, z oddzielnym 30 m² zapleczem (elektryczność, gaz, woda), zamienię na 2-1 1/2 pokojowe mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21671g.

Poszukuję sublokatorskie go pokoju. Bardzo korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21674g.

Kawaler spokojny, na stanowisku poszukuje pokoju, ewentualnie wspólnego. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21680g.

2 pokoje z łazienką, komfort, samodzielne w Poznaniu - centrum, zamienię na mieszkanie w Warszawie. Zgłoszenia: Poznań, tel. 11-67, od godz. 8-15. 21687g

Przyjmę na wspólny pokój przy Rynku Wileckim, drugą studentkę I lub II roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21689g.

Zamienię samodzielny pokój z kuchnią na Łazarzu, na 2 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21700g.

Zamienię pokój z używanym kuchnią, parter, front (Łazary) na pokój z kuchnią (Łazary) ewentualnie ze stróżownią. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 21704g.

Zamienię dwa pokoje z kuchnią, przynależnościami, komfort (Łazary), na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21709g.

Pokoju z kuchnią do remontu, na Jeżycach poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21713g.

Poszukuję spiesznie 2 pokoi względnie 1 pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Chwiłkowski, Poznań-Jezyce, Szamotulska 50 m. 1. 21719g

Zamienię pokój z kuchnią samodzielnie, na pokój z wspólną kuchnią lub duży pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21732g.

3 pokoje z kuchnią, łazienką w willi (Łazary), zamienię na 4-pokojowe lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21735g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielnie (Zegrze) na pokój samodzielny w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21757g.

Zamienię pokój z kuchnią, skrytką, samodzielnie na podobne lub wspólne do II piętra. Poznań, Miłchała 39 F m. 41, Nowak. 21752g

Nieruchomości

Hektar ogrodu, zadrzewiony, opłotowany (bieżąca woda, oświetlona ulica) w granicach Poznania sprzedam: Hinz, Poznań, Piękna 19. 21166g

Wille jednorodzinna z ogrodem, 40 dzizew 15-letnich, całe wolne (Staroleka) 160 000 zł. Parcelę 1000 m² zadrzewioną, opłotowaną (Ostrów), drugą przy Pięknej oraz 3 morgi ziemi, na hodowlę lisów (Stareka) tanio sprzedam: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 21375g

Zamienię kamienicę z wolnym mieszkaniem, do brze utrzymania (Gołańcz - Rynek, pow. Wągrowiec) na domek jednorodzinny z wolnym mieszkaniem w Poznaniu. Oferty Poznań 2, skrytka pocztowa 1017. 32399p

Parcelę pod budowę w Starolece Wielkiej tanio sprzedam właściciel. Adres: Poznań, Czajca 12 m. 43. 21893g

Sprzedam 5 ha ziemi pszenno-buraczanej, Tomczyk, Tykadek, pow. Kalisz. 32847p

Dnia 29 lipca 1957 zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

Stanisław Dolata

emeryt PKP.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 sierpnia br. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Jezycach.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina 21966g

Dnia 29 lipca 1957 zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

Stanisław Dolata

emeryt PKP.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 sierpnia br. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Jezycach.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina 21966g

Sprzedaż połowę parceli z prawem zabudowy na Junikowie. Poznań, Rybnicka 21. 21594g

Dom przy Rynku w Obrzycku n. Wartą, pow. Szamotyły sprzedam. Poznań, Inżynierska 2 m. 7. 21573g

Sprzedaż 1 ha łąki na terenie miasta Poznania. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 21603g.

Parcelę 4750 m² lub mniej w Antoninie tanio sprzedam. Zdzisław Tarzyński, Poznań, Ostroroga 6 m. 2. 21588g

Kupię domek dwulubowy z ogrodem, wolny w Poznaniu lub okolicy. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21609g.

Dom z piekarnią w mieście lub większej wsi kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21611g.

Parcelę dwumorgową w Puszczykowie za 15.000 zł sprzedam: „Fortuna”, Poznań, Strzelecka 19. 21620g

Domek a ogrodem mieszkość obojętna, kupię: „Fortuna”, Poznań, Strzelecka 19. 21627g

Gospodarstwo 10 ha (ziemia pszenno-buraczana) z inwentarzem żywym i martwym, 18 km od Poznania sprzedam. Antoni Szafranski, p-ta Biskupiec, pow. Poznań. 21630g

Dom piętrowy z zabudowaniami gospodarczymi oraz ziemią (5 ha) lub bez w powiecie rawickim sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21634g.

Parcelę willową przy Kancelarskiej, uzbrojoną, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21675g.

Parcelę oparkowaną, zadrzewioną, uzbrojoną (Osiedle Warszawskie) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21676g.

Domek jednorodzinny z piekarnią, spiżarnią, na przedmieściu Poznania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21677g.

Dom z ogrodem i garażem sprzedam właściciel. Poznań-Debiec, ul. Jodłowa 24 m. 1. 21720g

Parcelę budowlaną na Solcu sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 - dla 21763g.

Gospodarstwo 14 ha, dobra ziemia, 13 km od Poznania, z inwentarzem żywym, martwym oraz tegorocznymi zbiorami sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 21726g.

Sprzedam domek jednorodzinny - 2 pokoje z kuchnią przynależnościami w Chodzieży, cena 65.000 zł, gospodarstwo 2 ha ziemi z zabudowaniami i ogrodem oraz zapewniony dopływ przylegającej ziemi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 - dla 21737g.

Lekarskie

Zylaki, owrzodzenia żyłkowe, hemoroidy - leczenie bezoperacyjne. St. R. Olszewski, lekarz med., Poznań, Swierczewskiego 11a, m. 6, od godz. 15-18. 21714g

Specjalista chorób dzieci dr Kaden-Uliszewska powróciła, przyjmuje: Poznań, Solna 1, tel. 507-22. 21862g

Zguby

Zaginął w poniedziałek pies, owczarek alpejski, czarny podpalany braz. Okolica ul. Maleckiego, Łukaszczyca i Rynek Łazarski. Upraszam się o odprawienie Maleckiego 25 m. 4, za wynagrodzeniem. 21734g

Zgubiono wkładkę kontrolną nr 0007/55 do pozwolenia prowadzenia pojazdów mechanicznych, III kat. Stanisław Walikowski, Ocieszyn, pow. Oborniki. 21612g

Zgubiono świadectwo czeładnicze zawodu siodlarskiego, świadectwo Szkoły Zawodowej. Czesław Musielski, Żydowo, pow. Gniezno. 21734g

28 lipca br. zgubiono prawo jazdy. Bolesław Pokorski, Karwowskiego 1. 21749g

Zgubiono pokwitowanie nr 116443/49973/11 - PHD „Jubilier” Gniezno, na złoty zegarek „Pobieda”. Roman Zakacz, Kiszewo. 32718p

Różne

Osoby, które pracowały w czasie okupacji w Poznaniu przy ul. Gajowej 4 w Wytwórni Chemicznej, proszone są o zgłoszenie się do ob. Joanny Bydołek, Poznań, Jeżycka 2. 21728g

Wulkanizuję dętki i opony, specjalność: wprawianie drutów. Poznań, Katarzyński 8, przy Rynku Śródceim. 20695g

Suknie ślubne, balowe, welonny nylonowe, nakrycia do chrztu, ubrania, rzeczy na załobę polecia: Wypocznalnia, Poznań, Dzierżyńskiego 61. 21874g

Posiadam nowy „Ursus” z przyczepką 5 ton, rejestrowany, przystąpił do spółki w prywatnym przedsiębiorstwie (gotówka niewykłuczona). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21577g.

Serdeczne podziękowanie z wyrazami głębokiej wdzięczności Panu Dr. Wojciechowi Ordynatorowi Oddziału Onkologicznego w Poznaniu za skutecznie przeprowadzenie skomplikowanej operacji i uratowanie od kalectwa, jak również wszystkim lekarzom i siostrom za troskliwą opiekę składa Maria Walecka, Poznań, Podkorska 6. 21628g

Dr. K. Kosmaliński i Z. Kosmaliński z Swarzędza, za udzielenie pomocy w beznadziejnym stanie i wyleczenie z tak poważnej choroby składam serdeczne „Bóg zapłać”. Zofia Błaszakowa, Swarzędz, plac Niezłomnych 15. 21739g

Dr. Dedeko za wyleczenie naszego dziecka z ciężkiej choroby, oraz troskliwą sumienną i pełną poświęcenia opieką lekarską składamy serdeczne podziękowanie. T. I. Rafajscy, Poznań, Śniadeckich 6 m. 8. 21740g

Matrymonialne

Cheesz szybko, dobrze i szczerze wyjść za mąż, ożenić się, zwroć się z zaufaniem do Biura Matrymonialnego „Ognisko”, Poznań, Struska 5, telefon 651-91. Dyskretna gwarantowa, na odpowiedź zająć 1,60 zł znacznika. 21564g

Wdowiec samotny, bezdzietny, lat 58, posiadający własny warsztat rzemieślniczy z mieszkaniem, zapozna pannę lub wdowę bezdzietną. Oferty z fotografią kierować do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21569g.

Rzemieślnik średniego wzrostu, lat 55, samotny, posiadający mieszkanie, pozna panna do lat 55. Cel matrymonialny. Wdowa z dzieckiem wzgl. rozwódka niewykluczone. Oferty ewentualnie z fotografią do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21613g.

Kawaler zapozna panna do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21684g.

Panna lat 25, szatynka, wysoka, biedna, z średnim wykształceniem, własnym mieszkaniem, pracująca zawodowo, pozna panna do lat 35. Rozwiedzeni wykluczeni. Poważne oferty do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21685g.

Rozwiedziona lat 22, zgrabna, wybitnie inteligentna, muzykalna, żarna, pozna eleganckiego, energicznego pana, możliwie z mieszkaniem, niekoniecznie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21705g.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacji: 659-39; dział łączności 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) - 629-32.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Swierczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka w Poznaniu. K-16

Nie wykorzystane możliwości zatrudnienia

Co zamierzają uczynić spółdzielnie dla dalszego zwiększenia produkcji? Czy, kiedy i w jakiej miejscowości rozbudują zakłady lub wybudują nowe? Na jakie artykuły istnieje zapotrzebowanie w terenie?

Odpowiedź na te i inne pytania przyniesie przeprowadzona ostatnio wśród spółdzielni pracy w woj. poznańskim ankieta, której głównym celem jest określenie możliwości aktywizacji gospodarczej terenów słabo rozwiniętych gospodarczo. W ankiecie tej przedstawiają spółdzielnie obecny stan swej gospodarki, wysokość przewidywanego nakładu inwestycyjnego i środków własnych na sfinansowanie zamierzeń oraz efekty gospodarcze, jakie mogłoby przynieść zrealizowanie wspomnianych projektów.

Wszystkie te materiały wykorzystają z kolei powołana ostatnio przy WZSP komisja, której głównym celem jest opracowanie szczegółowego programu aktywizacji. Już poprzednio Wojewódzki Zarząd opracował ogólny perspektywiczny plan, w którym przedstawia szanse rozwoju spółdzielni. Jak wynika z nich, mogłoby powstać jeszcze wiele spółdzielni, zwłaszcza w większych ośrodkach, w których istnieje dostateczna liczba nie wykorzystanych terenów. Samo zorganizowanie produkcji byłoby też ułatwione, gdyż w terenie jest wiele nieczynnych gorzelni, młynów, tartaków, cegielni, olejarni, mączkarni, piaskarni, magazynów zbożowych, piekarni, różnych wytwórni i innych zabudowań,

które można przystosować do produkcji przy minimalnych nakładach.

Wojewódzki Związek stara się uruchomić nowe zakłady w okolicach obfitujących w surowce, aby zmniejszyć koszty przewozu. Chodzi m. in. o piasek, glinę, torf, rudę darniową, kamień wapienny i piaskowy, wapno, owoce i warzywa. Jak wynika z różnych zestawień, największe nadwyżki owoców i warzyw spotyka się zwłaszcza w takich powiatach jak: Kalisz, Turek, Konin, Kolo, Słupca. Toteż Wojewódzki Związek uważa możliwość zbudowania różnych przetwórni na tych terenach.

Głównymi kierunkami przy rozszerzaniu działalności spółdzielni będzie produkowanie artykułów powszechnego użytku, nie wytwarzanych w dostatecznej ilości przez sektor państwowy względnie prywatny, zwiększenie produkcji materiałów budowlanych i innych artykułów przystosowanych do miejscowych potrzeb, warunków i upodobań, dokonywanie renowacji i przerobu przedmiotów używanych. Przyczyni się to do wzbogacenia produkcji przemysłu państwowego i prywatnego, lepszego zaspokojenia

lokalnych potrzeb, zagospodarowania surowców miejscowych, aktywizowania gospodarki na danym terenie.

Akcja ta łączy się z uchwałami zjazdu delegatów spółdzielczości, w których zobowiązano się m. in. do rozszerzenia sieci spółdzielni pracy na terenach zaniebawianych i aktywizacji rezerwy siły roboczej, aby w najbliższych dwóch lub trzech latach zatrudnić w kraju około 100 tys. osób. Te efekty, m. in. wykorzystanie potencjału produkcyjnego i usługowego w nie zagospodarowanych dotąd w pełni regionach woj. poznańskiego, zależą oczywiście w dużej mierze od sprawnej organizacji aktywności WZSP i zrzeszonych w nim spółdzielni oraz czynnej współpracy terenowych organów rad narodowych. (I)



Wieści z Igrzysk na III MISM

10 KM WYGRAŁ BOŁOTNIKOW

Głównym wydarzeniem pierwszego dnia igrzysk sportowych w ramach III MISM był bieg na 10 km, w którym biegacze ZSRR zmierzali się z Laurencem (Australia), Niemcem Janke i Zatopek (CSR). Prawie przez cały dystans prowadzi Bołotnikow. Laurenc wyszedł na czoło po 8 km i starał się zwolnić tempo. Biegacze radzieccy szybko zorientowali się w taktyce Australijczyka i na czoło wyszli ponownie wyszedł Bołotnikow, który wygrał zdecydowanie.

TURNIEJ TENISOWY

Jedynym polskim zawodnikiem, który startował na kortach we wtorek, 30 ub. m., był Radzio. Wystąpił on w grze podwójnej mężczyzn z juniorem Tunisu Bel Hozda Mustafą. Jest to jeden z najbardziej uzdolnionych juniorów tenisowych na świecie; w zeszłym roku reprezentując barwy Francji wygrał m. in. turniej juniorów w Monte Carlo. Para polsko-tunezyjska wygrała z reprezentantami ZSRR Lichaczowem — Potaninem 6:4, 6:3, 6:1.

NASI FLORECIŚCI ODPADLI

Po przegranej z Egiptem nasi floreciści doznali kolejnej porażki z Rumunią 7:9. Dwukrotne niepowodzenie wyeliminowało naszą drużynę z turnieju.

BOKS

W wadze koguciej już w pierwszym starciu nasz reprezentant Kowalski pokonał przez K. o. Egipcjanina Jahib Ahmed Inahasa. Podobnie zakończyła się walka drugiego Polaka — Szymanika w wadze lekkośredniej. Wygrał on w drugim starciu przez TKO z Syryjczykiem Abdurish Mahmudem.

PIŁKA WODNA

W turnieju piłki wodnej Związek Radziecki wygrał z Belgią 14:0 (4:0); Egipt uległ Szkocji 2:3 (1:1); Węgry — Czechosłowacja 11:0; NRD — Anglia 4:3.

PIŁKA NOŻNA

W ramach rozgrywanego turnieju piłkarskiego reprezentacja Czechosłowacji pokonała Egipt 7:1 (2:1).

TURNIEJ KOSZYKÓWKI

W konkurencji mężczyzn startuje 17 reprezentacji państwowych, w konkurencji kobiet 11 zespołów. Oto rezultaty spotkań: Mężczyźni: Czechosłowacja pokonała Anglię 96:48 (51:28); Francja zwyciężyła Szwajcarię 70:38 (33:21); Egipt wygrał z Belgią 67:65 (39:29); Bułgaria pokonała Tunis 113:44 (48:21); Węgry — Rumunia 69:53; Chiny — Korea 108:50.

Kobiety: Bułgaria wygrała z Belgią 76:24 (42:13); ZSRR pokonała Francję 76:40 (39:20) i Korea zwyciężyła Finlandię 63:24 (22:9); Chiny — Polska 63:47.

„Białe sporty” w Szamotułach

Po dłuższej przerwie mieszkańcy Szamotuł mogli oglądać mecz tenisowy pomiędzy zespołem miejscowej Sparty a Kolejarzem z Rawicza. Spotkanie nie wywołało jednak większego zainteresowania. Ci, co nie przybyli na zawodny, niewiele stracili, gdyż szczególnie gospodarze zaprezentowali się słabo. Przyczyna leży w tym, że starsi tenisisti trenują mało i nieregularnie, a narybku brak, wskutek czego poziom gry w stosunku do ostatnich trzech lat obniżył się znacznie. Jedynymi zawodnikami gospodarzy, którzy jeszcze zdołali nawiązać żywszy kontakt z rakietami rawickimi to: Danuta Galas, Ryszard Ogarczyński i Wiesław Skrzypczak.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Kolejarza 7:5.

Wyniki tego spotkania są następujące:
Gry pojedyncze mężczyzn: Wierczok (R) — Rataszewski (Sz) 4:6, 7:5, 6:3; Niedźwiedz Józef (R) — Skrzypczak (Sz) 4:6, 2:6; Niedźwiedz Czesław (R) — Malinowski (Sz) 4:6, 7:5, 6:4; Englester (R) — Ciesielczyk (Sz) 6:2, 6:2; Grudziak (R) — Nowak (Sz) 3:6, 2:6.

Gra pojedyncza kobiet: Czerna (R) — Galas (Sz) 0:6, 0:6.

Gra pojedyncza juniorów: Tymczak (R) — Galas (Sz) 6:1, 6:1.

Gra pojedyncza juniorek: Hawryluk (R) — Nowak 0:6, 0:6.

Gry podwójne mężczyzn: Wierczok (R), J. Niedźwiedz (R) — Skrzypczak, Malinowski (Sz) — 6:2, 7:5; Niedźwiedz Cz., Englester (R) — Nowak, Perkiński (Sz) 7:5, 6:1.

Gra mieszana seniorów: Czerna, Wierczok (R) — Galas, Skrzypczak (Sz) 0:6, 2:6.

Gra mieszana juniorów: Hawryluk, Tymczak (R) — Nowak, Galas (Sz) 1:6, 6:4, 6:3. (M. St.)

Totalizator sportowy komunikuje:

W 28 premiowanych zakładach piłkarskich na 28 lipca odszukano 5 rozwiązań z jednym błędem. Na nagrody I stopnia przypada więc po 7689 zł, a na nagrody II stopnia po około 915 zł.

W konkursie Toto-lotek na 28 lipca odnaleziono 12 rozwiązań z 5 trafieniami, około 585 z czterema i ponad 10 320 z trzema. Tak więc na nagrody I stopnia przypada kwota po ok. 17 900 zł, na nagrody II stopnia po 367 zł i na nagrody III po 20 zł.

Zamiast pomocy — kłopot

Reorganizacja POM, przeprowadzona w ostatnim okresie, nie rozwiązała wielu palących spraw, które w okresie zniży stały się szczególnie drażliwe. Chodzi przede wszystkim o fakt, że POM nadal słabo są zaopatrzone w maszyny żniwne oraz części zamienne. Na skutek tego zawierane umowy między POM a rolnikami nie są całkowicie realizowane. Tak też przedstawia się sytuacja w Kołaczku pow. Września.

Tamtejszy POM zobowiązał się skosić zboże na 1200 ha. Jednak 15 snopowiązałek, z których część nie nadaje się do użytku, nie może zrealizować tych umów. Chłopi mają uzasadnione pretensje, gdyż dojrzałe zboże nie może dłużej czekać, a według zapewnienia kierownictwa POM tylko 50 proc. zaprojektowanego areału będzie skoszone.

Dochodzi nieraz do sytuacji wprost tragicznej. Np. wdowa Joanna Nowicka otrzymała zwrot 15 ha ziemi obsianej żytem spod przy musowego zarządu PGR. Sama jednak nie może zebrać zboża i wielokrotnie zwracała się do POM w Kołaczku z prośbą o przyjęcie z pomocą. Dotychczas jednak bezskutecznie.

Jak widać, sytuacja jest poważna i wymaga zastanowienia w jaki sposób zapobiec marnowaniu pięknego urodzaju. (jspn)

Kina

KALISZ — Wolność: „Raj kapitana”, Stylowe: „Wielkie ma newry”; OSTROW — Przedownik: „Odrodzenie”, Słonec: „Syn hr. Monte Christo”; GNEZNO — Polonia: „Dziwne życzenie p. Barda”; Lech: „Biedny może umierać”; LESZNO — Sportowiec: „Tajna drukarnia”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m

15.10 — Namouna — sulta ork.
nr 1, 15.30 — koncert solistów,
16 — z życia Związku Radzieckiego, 16.30 — polska muz. ludowa, 17 — dla dzieci starszych — słuch., 17.20 — z melodii i piosenek przez świat, 17.30 — muzyka dawna, 18 — reportaż literacki, 19.05 — aud. dla wsi, 19.20 — III Symfonia F-dur Brahmsa, 20 — „Jutro” — słuch., 20.58 — sygnał geodezyjny, 21.30 — sprawozdanie z Festiwalu Wychowawczych Sportowców w Moskwie, 21.50 — pięć minut o wychowaniu, 21.55 — tędy przetrza śmierć — fragm. pow., 22.10 muz. organowa, 22.30 — muzyka taneczna.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21, 23.

Tajemnica niemyłych zapachów

Jak od dłuższego czasu ludność zamieszkała przy ul. Waryńskiego i przyległych w Lesznie skarży się na niesamowity fetor zatrzuwający powietrze, a wydostający się z pobliskiej rzeźni, należącej do Zakładów Mięsnych w Kościanie.

Pod adresem Wydziału Zdrowia w Jarocinie

Załowac należy, że Wydział Zdrowia PPRN w Jarocinie nie wykazał dostatecznej troski o uruchomienie przewidzianego już od dawna ośrodka zdrowia w Nowym Mieście, w miejsce istniejącego tam punktu felczerskiego. Warto tu przypomnieć sprawę zwolnienia dobrego lekarza dr. Lebersarta, co przecież uczynił Wydział Zdrowia. W tym stanie rzeczy, wydaje się dziwnym tłumaczenie braku kadry lekarskiej, tym bardziej że i dr. Jachowski już swego czasu był angażowany do pracy w Ośrodku w Nowym Mieście. Jedną sprawą łączy się zawsze z drugą.

Zgodnie z założeniami planu zamierzano również uruchomić nowy przyzakładowy punkt felczerski w Warsztatach Naprawczych PGR w Jarocinie w miejsce punktu felczerskiego w Nowym Mieście. Wydział Zdrowia nie dopilnował obsadzenia 10 punktu położniczego, co w konsekwencji zadecydowało o tym, że Wydział Zdrowia Prez. WRN w Poznaniu odebrał etat Jarocinowi.

I jakie wyniki tego? W jarocińskiej rejonowej przychodni tłok nie do opisania, choroby muszą czekać na swoją kolejkę po wiele godzin. To przez cień nie ma nic wspólnego z leczeniem, raczej z pogłębianiem chorób. (alk)

Rawicz — miastem szwalniczym

Kartoteka bezrobotnych w rawickim Referacie Zatrudnienia opróżnia się. W sierpniu rusza w Zakładach Przemysłu Odzieżowego nowa taśma produkcyjna, która zatrudni 100 osób.

RZPO wraz z Prezydium PRN czynią również starania o uzyskanie 400 tys. zł kredytu inwestycyjnego na 6-tygodniowe przeszkolenie zawodowe 375 pracowników. Po uruchomieniu dalszych taśm szwalniczych zakłady zatrudnią dodatkowo 355 osób. Wszystko wskazuje na to, że Rawicz zostanie miastem szwalniczym. (wt)

Smrodami oraz sprzedażą w niektórych sklepach MHM nie zawsze świeżego mięsa i wyrobów mięsnych, co było przyczyną zachorowań, zainteresowała się Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, która przeprowadziła dokładną kontrolę rzeźni.

W czasie lustracji komisji stwierdzono bardzo wiele nie dociegnięć i zaniedbań sanitarnych, z których m. in. wymienić należy: brud w halach ubojowych, kalibrowni i magazynie jelit. W hali rozbioru mięsa zastano brudne urządzenia i sprzęt. Brak tam we wszystkich oknach siatek przeciwko owadom.

W chłodni poza ogólnym brudem stwierdzono nieregulowaną temperaturę i wilgotność pomieszczenia. Skonfiskowane mięso i stare kości magazynuje się tak długo, że zaczyna psuć się.

Na podwórzu i w pomieszczeniach gospodarczych też bałagan, począwszy od przepelnionej gnojówki, a skończywszy na stajni dla koni.

Te kilka punktów chyba wystarczy, ażeby sobie zobrazić niechlujstwo w leszczyńskiej rzeźni. Tymi powątpiewaniami zainteresuje się chyba Dyrekcja Zakładów Mięsnych w Kościanie. (R)

W kilku zdaniach

OSTATNIO staruszek Pakowski w czasie krótkiej nieobecności w mieszkaniu, zginął spod poduszki 450 zł, zaoszczędzonych na zaopatrzenie się w opał i węgiel na zimę. Dzięki szybkiej akcji Milicji Obywatelskiej ujęto złodziejkę, którą okazała się cyganka Longina Rosse, bez stałego miejsca zamieszkania. Podejrzana przyznała się do kradzieży i zwróciła pieniądze w całości. (mr)

W RAKONIEWICACH mieszka od roku 1945 Jakubowski. Przez papowy podziurawiony dach jego domu leje się woda, gdyż od czasu zakończenia ostatniej wojny nikt budynku nie naprawiał. Obecnie grozi już zapadnięciem.

NIEDAWNO odbyły się w powiecie wolsztyniejskim spotkania ludności z Milicją Obywatelską. W ub. sobotę spotkanie takie odbyło się w Rakoniewicach, podczas którego referat o pomocy i współpracy ludności z organami MO wygłosił przedstawiciel Komendy Powiatowej — Teodorczyk. (wj)

W PORÓWNIANIU do roku ubiegłego skup mleka w pow. jarocińskim jest większy o 37,9 proc. Dzięki temu ludność miejska uzyskała lepsze zaopatrzenie w artykuły nabiałowe, a wieś znaczne dochody.

W SKLEPACH powiatu jarocińskiego daje się zauważyć brak artykułów: elektrotechnicznych, gwoździ, widel, łańcuchów, łopat, wyrobów emaliowanych, na które czeka wiele gospodyń.

APELUJEMY do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Jarocinie o lepsze zaspokojenie potrzeb 1190 odbiorców gazu, aby już w najkrótszym czasie nastąpiło przebudowanie sieci gazowej na długości co najmniej 3 km. (alk)

Pocztówka z Poznania

Dziś mieszkańcy Poznania odetchnęli z ulgą, słuchając radiowej prognozy pogody. Jutro ma być dalsze rozpozgodzenie. Nareszcie. Wczoraj na przykład w domach i biurach panowało przygnębienie. Wszyscy myśleliśmy o zbiorach żniwnych. A no — sprawa chleba bardzo ważna.

Już wczoraj niespodzianka. Bez deszczu. Lecz czy na długo? PIHM wróży w prognozie na sierpień deszcze do 14, ale i potem pogoda ma być pod psem. Na domiar złego przewidnie ludowe też nie mówią nic dobrego. 10 lipca (Siedmiu Braci Męczenników) padało, a więc 7 tygodni deszczu! Padało 21 lipca („Deszczek na Eliasza, zgnoi nam się pasza”). Lipiec zapowiedział zarazem ostrą i śnieżną zimę. Padało 25 lipca („Na Jakuba chmury — w zimie śniegu fura”). Wierzyć, nie wierzyć — sam prof. dr Strzemiński nie zaprzecza, że często sprawdzają się przewidywania ludowe. W każdym bądź razie dla bezpieczeństwa należy wierzyć złym przewidywaniom i zwozić jak najszybciej zboża z pola, stosując dla szybkiego wysychania przetwarzanie snopów w mendlach.

Co oprócz tego słyszał w Poznaniu? Od 1 września otwarte będzie kino pannożmiczne na terenie Targów, ziemieśniny wybierają się na wieś z pomocą żniwną, pusto nad jeziorami i Wartą, młodo, Tylko na dworcu nieco ruchu. Wczoraj na przykład mamusia żegnała harcerzy i dzieci udające się na kolonie. W ulwie życzyliśmy pociechom słońca, choć wielu już straciło nadzieję w nadejście pogodniejszych dni.

J. P.

15.10 — Namouna — sulta ork.
nr 1, 15.30 — koncert solistów,
16 — z życia Związku Radzieckiego, 16.30 — polska muz. ludowa, 17 — dla dzieci starszych — słuch., 17.20 — z melodii i piosenek przez świat, 17.30 — muzyka dawna, 18 — reportaż literacki, 19.05 — aud. dla wsi, 19.20 — III Symfonia F-dur Brahmsa, 20 — „Jutro” — słuch., 20.58 — sygnał geodezyjny, 21.30 — sprawozdanie z Festiwalu Wychowawczych Sportowców w Moskwie, 21.50 — pięć minut o wychowaniu, 21.55 — tędy przetrza śmierć — fragm. pow., 22.10 muz. organowa, 22.30 — muzyka taneczna.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21, 23.